

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Roklamiacze otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 28.

Przedmowa

zamiejscowa:
rocznie . . . 32 K, | dwierocznie 8 K — h, | rocznie . . . 24 K, | dwierocznie . . . 6 K, |
półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h, | półrocznie . . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K, |
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, dwieroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 80 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: O. Adam (V. de Rascowski) 88 Rue de Valenciennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Anatola Proskurnickiego ze Lwowa do Stanisławowa i Michała Małeckiego z Mielca do Złoczowa, oraz weterynarza powiatowego, Władysława Rudnickiego z Jarosławia do Mielca.

Rada szkolna krajowa zamianowała instruktora budownictwa miejskiego w Krakowie, Maryana Kwiecińskiego, nauczycielem w IX. klasie rangi dla przedmiotów mechaniczno-technicznych w c. k. Szkole zawodowej ślusarskiej w Świątnikach.

L. IX. a. 1231.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisja obchodowa wraz z rozprawą wyłączeniową w sprawie projektowanego rozszerzenia wymijalni „Persenkówka” odbędzie się dnia 14 października 1912 i rozpocznie się o godzinie 10 przed południem przy wymijalni „Persenkówka”.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w Magistracie król. stoł. miasta Lwowa, począwszy od dnia 23 września 1912, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce Magistratu we Lwowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 16 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeliowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 września 1912 l. XVII. 10.007/14, względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 września.

Wyspy egejskie i ich prawno-państwowe stanowisko wobec Turcji.

Zajęcie kilku wysp egejskich przez flotę włoską zwróciło na nie uwagę powszechną. Po raz pierwszy też może od długiego czasu zajęła się nimi żywiej administracja turecka, która mało okazywała im dotąd dbałości. Zajęcie też obudziła kwestya prawno-państwowego stanowiska tych wysp wobec Turcji, bynajmniej nie tak prosta, jakby przypuszczać wypadało.

Oddzielnie pod tym względem traktować należy wyspy Chios i Samos, jako posiadające najrozleglejszą stosunkowo autonomię. Inne Sporady są to przeważnie małe, skalne wysepki — niektóre tak małe, że wcale nie zaznacza się ich na kartach geograficznych — i już dlatego samego nie wiele się o nie troszczono. Do największych z tej pigmejskiej rzeszy należą wyspy: Skaria, Patmos, Lexos, Kalymnos, Astypalea, Nissiros, Telos, Symi, Halki, Karpathos, Kassos i Megiste. Wszystkie te wyspy mają grunt jałowy, skalny, produkty też ich naturalne są tak skąpe, że wcale nie mogą być brane w rachubę. W wieku XVII. doszły owe wyspy do pewnego stopnia dobrobytu dzięki żegludze. Ludność ich dostarczała wyborowych żeglarzy, nadto zaś zajmowała się dostarczaniem łodzi transportowych z załogą, a także połowem i sprzedażą gąbek. Z czasem i to ustało; prymitywne łodzie egejskie i ich żeglarze stali się zbyt cenni z nastaniem że-

glugi parowej i ludności wypisarskiej, pozostał jedynie połów gąbek, które też prawie wyłącznie ich żywicielkami są obecnie.

Niektóre wyspy na podstawie specjalnych firmanów uzyskały też osobne urządzenia autonomiczne, z biegiem czasu jednakowoż wytworzyło się dla wszystkich wysp mniej więcej jednolite prawo państwowe.

Każda wyspa tworzy odrębną gminę, a budżety owych gmin są, jak domyśleć się łatwo, bardzo niezasobne. Daniny na rzecz państwa składają dwójakie, mianowicie 3 procentowy podatek od gąbek i cło od importowanych towarów. W zamian za to gmina utrzymuje własnym kosztem szkołę, lekarza i aptekę. Oprócz tego kasa gminna opłaca potrzebne roboty publiczne i pośredniczy w uiszczaniu przez ludność opłat na rzecz fiskusa.

Z objęciem rządów przez stronnictwo młodotureckie, los wysp doznał znacznego pogorszenia. Zniesiono przede wszystkim wykupywanie się chrześcijan od służby wojskowej, nie usunięto zaś podatku wojkowego, który z tego tytułu płaćca ludność chrześcijańska. Pobór wojskowy był dla ludności wysp zarządzeniem w istocie bardzo dotkliwym, gdyż najlepszego właśnie materiału na nurków dostarczają mężczyźni pomiędzy 20 a 25 rokiem życia, a już zaznaczyliśmy, że wyspy obecnie utrzymują się prawie wyłącznie z dochodów z tego źródła.

Mieszkańcy Sporadów tedy stawili opór zarządzeniom Młodoturków, ci zaś zamierzali odpowiedzieć na to zupełnym ujarzmieniem buntowników i objęciem im wszelkiej autonomii. Zanim wszakże zdolali urzeczywistnić ten projekt, Włochy zajęły najważniejsze z owych wysp i przywróciły Sporadom dawną autonomię.

Co do wysp Chios i Samos rzecz przedstawia się następująco:

Aż do w. XVII. zażywała wyspa Chios prawie zupełnej swobody. Zarząd jej pozostawał w ręku Pięciu starszych, wyposażonych przez rząd turecki w bardzo daleko sięgające atrybuty. Zarząd więc wyspy reprezentowany był niemal wyłącznie przez ludność miejscową. Od wieku XVII. jednak poczyniły Turcja obcinała z wolna złotą swobodę Chiotów, a w roku 1866 przy sposobności wydania ustawy o podziale na wilajety, autonomiczny naród wyspy zdegradowany został do poziomu prostego urzędu gmin-

nego, który nie posiadał władzy sądowej. Przytem od r. 1832 na mieszkańców wyspy nałożono obowiązek składania dziesięcin na rzecz skarbu tureckiego. Niemniej jednak pozostawiono język grecki jako urzędowy i dopiero młodoturecy zamierzali wszystkim przywilejom Chiotów położyć raz na zawsze koniec.

Samos jest od r. 1832 chrześcijańskim księstwem trybutarnym, uiszcza mianowicie 300.000 piastrow haraczu rocznie. Zarząd spoczywa tu w ręku mianowanego przez sułtana, a więc nie dziedzicznego księcia wyspy (namiestnika), który należeć winien do narodowości greckiej. Wyspa pozostaje pod zwierzchnictwem Turcji, a pod opieką Francji, Anglii i Rosyi. Księstwo Samos posiada własny rząd z Izłą deputowanych i senatem, jakoteż własną flagę handlową. Tutaj — z obawy, że mogłyby interweniować mocarstwa opiekuńcze — poprzestął rząd młodoturecki na silniejszym tylko zaakcentowaniu zwierzchnictwa młodotureckiego i ograniczeniu autonomii w ten bodaj sposób.

Ponieważ Grecji oczywiście bardziej, niż jakimkolwiek innemu państwu zależy na tem, aby wyspy Egejskie uzyskały autonomię, przeto niezawodnie użyje w sposobnej chwili wszelkich środków, by uzyskać dla nich decentralizację i samorząd.

Burzliwe zajścia przy otwarciu Sejmu węgierskiego.

Z depesz wczorajszych już wiadomo, że pierwsze zaraz posiedzenie Sejmu węgierskiego, który zebrał się wczoraj po przerwie letniej na dalsze obrady, zamęciła opozycja gwałtownymi scenami.

Dokonawszy pomimo wszystko zagajenia i załatwiwszy związane z tem czynności prezydenta, hr. Tisza zmuszony był o godz. 12 opuścić salę obrad.

W kwadrans później jednakowoż, o godzinie 12 m. 15 powrócił i otworzył dalsze obrady.

Posłowie opozycyjni z instrumentami muzycznymi w rękach zebrał się w sali, w której panował bez przerwy krzyk i hałas.

WŁADYSŁAW SYROKOMLA.

(W pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci).

(Ciąg dalszy).

Wogóle Adolf Dobrowolski, o ile sędzić można z opowiadania Rodziewicza, bardzo dodatnią rolę odegrał w życiu młodego Kondratowicza. Zamek nieświeski dzięki jemu i jego żonie, wywierał wielki wpływ towarzyski i umysłowy. Sam Dobrowolski był człowiekiem gruntownej nauki, otaczał się ludźmi światłymi i młodzieżą wychowaną w Uniwersytecie charkowskim i dorpackim. Nawet „najniższa młodzież biurowa” była u niego na zamku, „polerowała się” i rozwijała umysłowo, mając prawo korzystania z doborowej biblioteki, zasilanej stale nowościami książkowymi i pismami peryodycznymi¹⁾.

Niemniejszą rolę w życiu Syrokomli odegrała pośrednio i pani Dobrowolska, ponieważ zakochał się w jej wychowawcy Paulinie Mitraszewskiej, którą pojął za żonę 16 kwietnia 1844. Przyszło do tego, jak sam mówi, „nie bez przeszkód i przeciwności”.

¹⁾ Rodziewicz Dobrowolskiego nazywa Kraszewski „człowiekiem pełnym zaciętości i talentu, wielostronnie wykształconym wychowawcą Puław”.

Pani Dobrowolska, o ile można sędzić z bałamutnej tu relacji Rodziewicza, przyczyniła się do przyspieszenia małżeństwa 20-letniego poety z 17-letnią swą wychowanką. Jej protekcji zapewne zawdzięczał wypuszczenie mu w dzierżawę na lat 12 Załucza²⁾.

Pomimo, że Syrokomla lubił wieś nade wszystko i nigdy nie mógł pogodzić się z życiem miastowem, do gospodarki prawie nie czuł żadnego pojęcia. Więc czytał wiele, bardzo wiele i zaczął pisać. Początki jego literackie pochodzą właśnie z pierwszego roku małżeństwa, a pierwszy jego wydrukowany utwór poetycki, gawęda „Pocztylion” przyszedł na świat w kwietniu 1844 r., a więc w miodowym miesiącu poety. „Pocztylion” za namową żony³⁾ posłał Syrokomla bezimiennie (podznaczył go literami N. N.) do *Athenaeum*, peryodycznego pisma zbiorowego, wydawanego przez wileńskiego Glücksberga pod redakcją głośnego już wówczas powieściopisarza, poety, publicysty i historyka J. I. Kraszewskiego. Redaktor uznał go godnym druku i umieścił w II. tomie rocznika.

Był to czas, w którym jeszcze u nas

²⁾ Kraszewski twierdzi, co dość prawdopodobne, że w Załuczu gospodarował właściwie ojciec Syrokomli, a Syrokomla miał mu tylko pomagać w gospodarstwie. Przypuszczać należy w takim razie, że była to dzierżawa lepsza, przez protekcję pani Dobrowolskiej wyjednana. Do tego „posagu” Dobrowolski dodał „Historję literatury” Wiszniewskiego, z którego to daru Syrokomla „nie posiadał się z radości”.

³⁾ Z listu Szrejera (rękopis).

płacenie honoraryów za artykuły należało do rzeczy wyjątkowych. Nawet znani pisarze pisywali w połowie za darmo. Nakładea *Athenaeum* dawał wprawdzie Kraszewskiemu 1000 rubli rocznie, ale za tę kwotę Kraszewski miał obowiązek 6 tomów zredagować i zaopiekuje artykułami własnymi i współpracownikami — rzecz więc prosta, że współpracownicy cieszyli się... wynagrodzeniem moralnem. Rzecz zupełnie zrozumiała, bo jeżeli dziś przy olbrzymim wzroście czytelnictwa, wydawcy poważnych miesięczników są przeważnie mecenasami (dlatego to księgarze podobnych wydawnictw nie prowadzą), to przed laty 70 nakładea również odnosił tylko... moralne korzyści. Nie było nawet zwyczaju, aby współpracownicy otrzymywali egzemplarze gratisowe.

Nieznany autor „Pocztyliona” ani też marzył o tem, a na prenumeratę stać go nie było. Więc za inicjatywą żony, uzasadnioną składką rodzinną i całą serją *Athenaeum* nadeszła pocztą do Załucza. Księgarnia owinęła ją w katalogi reklamowe — a w jednym z nich znajdował się mniej więcej taki ustęp: „W ostatnim zeszytzie pisma p. Kraszewskiego zjawia się gawęda „Pocztylion”. Żałujemy bardzo, że nie możemy nazwać autora, bo ukrył starannie swe nazwisko. Leczy witamy w nim potężny talent, któremu sądzono zajaśnieć na naszym horyzoncie literackim”. Po przeczytaniu tego ustępu Kondratowicz miał paść na kolana i zapłakać rzeźmami łzami radości, mówiąc do żony: „Czytaj, czytaj Paulino”⁴⁾.

⁴⁾ Z opowiadania wdowy po Syrokomli w niedrukowanym liście Szrejera.

Wkrótce po „Pocztylionie” przesłał Syrokomla Kraszewskiemu dwie powiastki historyczne prozą: „X. Aleksander Turski” i „Stanisław Leszyński”, a na ręce Glücksberga rękopis: „Powieści Władysława Syrokomli”. „Turski” nie znalazł łaski u redaktora *Athenaeum*, natomiast wydrukował on „Leszyńskiego”, obrazek z czasów saskich i powieści „Rywale” i „Stary kawaler”. Właściwie była to jedna powieść, raczej powiastka dość nieudolna, osnuta na tle stosunków pańszczyźnianych, wykazująca, do jakiego stopnia strasznie nierzad bywało, czy być mogło, położenie ludzi inteligentnych, którzy wyszli z ludu, lecz nie przestali być „duśzami”⁵⁾.

Potem ukazał się w *Athenaeum* cały szereg gawęd i wierszy ulotnych Syrokomli. Autor oprócz sławy, zyskał na tem współpracownictwo zawiązanie z Kraszewskim stosunków naprzód czysto literackich, a potem serdecznych i przyjacielskich. Korespondencja ich ze sobą stanowi jeden z głównych materiałów do życiorysu Syrokomli⁶⁾.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazimierz Bartoszewicz.

⁵⁾ Kraszewski w swej monografii o Syrokomli całkiem mylnie przedstawia jego współpracownictwo w *Athenaeum*. Zapomniał o „Pocztylionie” i „Leszyńskim”, a o „powieściach” podawał, że rękopis ich miał w ręku Glücksberg, ale „redakcyi go nie udzielił”.

⁶⁾ Na podstawie tej korespondencji skreśliłem artykuł „Syrokomla i Kraszewski”, który drukuje *Kurier Wileński*. Do niego odsyłam tych, których obchodzić może stosunek do siebie tych dwu pisarzy.

Hr. Tisza wezwał do siebie stenografów, aby im podyktować Najw. pismo odręczne Sejm, poczem stwierdził wśród oklasków prawicy i okrzyków na cześć Najj. Pana, że pismo to Izba przyjęła i że przesłane ono zostanie Izbie magnatów. Następnie przewodniczący odczytywał wpływy. Wśród tego nie ustawała wrzawa; posłowie opozycyjni krzyczą, biją o pulpity, dmą w trąbki i gwizdawkę. W sali pojawia się coraz więcej instrumentów muzycznych, hałas coraz większy. Poseł Rath przynosi budzik, który nagle dzwoni.

Hr. Tisza siedzi spokojnie na swym fotelu prezydyalnym; od czasu do czasu chwytając za dzwonek i dzwoni. Wówczas wrzawa w sali wzmagą się. Słychać okrzyki: Przeciz z tym niegodziwcem! Po pewnym czasie hr. Tisza usiłuje przemówić, ale wrzawa znów rośnie.

P. Justh woła: Podobny bezenek stoi obok prezydenta! Głosy: Płatny szubrawiec!

P. hr. Batthyany woła: Hr. Tisza jest największym nędznikiem.

P. Jan Justh: Lukacs jest tchórzliwym wieprzem!

P. Bay (partya pracy) odpowiada: Wieprzem jest ten, kto, to powiedział.

Wrzawa coraz większa, słychać głosy: Obaj są płatnymi nędznikami.

P. Andries (partya pracy) woła: Przecież się czyta Najw. pismo Odręczne Króla, miejsce uszanowanie dla Króla.

Hr. Tisza siedzi spokojnie na fotelu, tylko od czasu do czasu dzwoni. Zduje się, że opozycję ogarnia znużenie. Znużonych posłów z opozycji zastępują świeże zastępy, zaopatrzone w instrumenty. Posłowie większości zachowują się spokojnie.

O godz. 1 m. 30 hr. Tisza oświadcza, iż odczytane Najw. pismo Odręczne Najj. Pana z czerwca o odroczeniu Sejmu odsyła do Izby magnatów.

W sali wielka wrzawa i krzyk, poczem hr. Tisza o godz. 1 m. 45 przerywa posiedzenie.

Otwiera je ponownie o godz. 2. Gdy hr. Tisza idzie, aby zająć miejsce na fotelu prezydyalnym, syją się za nim obelgi. Kilku posłów przyniosło trąbki huzarskie i przebieżliwie wygrywają na nich marsze. Hr. Tisza odczytuje wpływy, a o godz. 2 m. 15 podaje arkusz wiceprezydentowi Beöthyemu, który wchodzi na trybunę. Hr. Tisza wychodzi z sali, posłowie opozycyjni rzucają za nim obelgi.

Tymczasem pojawiają się coraz nowe instrumenty; kilku posłów gra od razu na trzech instrumentach. P. Frater wygrywa na trąbce pobudki wojskowe.

O godz. 2 m. 45 posiedzenie przerwano. Słychać, że większość pragnie wyczerpać opozycję i że posiedzenie ma trwać do późnej nocy. Wobec tego opozycja zmienia

taktykę. Część posłów hałasuje, część odpoczywa.

O godzinie 3 znów otwarto posiedzenie. Wrzawa nie ustaje. O godzinie 3 minut 30 nastąpiła dalsza przerwa w posiedzeniu.

W czasie tej przerwy wchodzi do sali inspektor policyjny Pawlik ze 100 żołnierzami policyjnymi. Posłowie opozycyjni wołają: A gdzieżście byli do tego czasu? Posłowie opozycyjni dążą z kulorów do sali i zajmują w niej miejsca. Posłów z prawicy prawie niema. Posłowie opozycyjni ustawiają się w środku sali, zakład usunęto stoły i tworzą zbitą masę, aby tem skuteczniej stawić opór policyi. Tylko hr. Andrassy ze swymi przyjaciółmi politycznymi siedzi na miejscu.

Inspektor Pawlik wzywa posłów, aby opuścili salę; równocześnie wchodzi do sali jeszcze trzech inspektorów policyi z żołnierzami policyjnymi i ustawiają się między ławami poselskimi.

Posłowie opozycyjni wołają do policyantów: Przeciz ztąd! nie macie tu nic do roboty! W chwili, gdy Pawlik zbliżał się do hr. Wojciecha Apponyiego, aby go nakłonić do opuszczenia sali, hr. Andrassy ze swymi przyjaciółmi powstaje z miejsca i przyłącza się do opozycji. Cała opozycja więc jest zebrana w środku sali. Pawlik nadaremnie namawia posłów, aby opuścili salę.

Wreszcie wychodzi i udaje się do hr. Tiszy po instrukcje; policyjanci pozostają na sali.

Po kilku minutach Pawlik wraca i zwróciwszy się do hr. Apponyiego mówi, że jest życzeniem prezydenta...

Posłowie opozycyjni przerywają mu, wołając: Prezydent nie może mieć żadnych życzeń!

Insp. Pawlik grozi użyciem przemocy, na co posłowie odpowiadają: Nikt z nas nie opuści sali! — i intonują pieśń Kossutha, a następnie hymn węgierski.

Insp. Pawlik wzywa komisarza sali, aby odczytał listę tych posłów, którzy mają być usunięci z sali. Widząc, że jego usiłowania nie odnoszą skutku, wychodzi insp. Pawlik z sali i idzie do hr. Tiszy po nowe instrukcje.

Godzina 6 wieczorem. Insp. Pawlik wróciwszy, wzywa raz jeszcze posłów, aby opuścili salę i zwraca się z tem wezwaniem w pierwszym rzędzie do M. hr. Karolyiego, W. hr. Apponyiego, Teodora hr. Batthyanyiego i Stefana Rakowskiego. Ci atoli nie czynią zadość temu wezwaniu. Dwaj żołnierze policyjni chwytają p. Abrahama, ten atoli odrzucił ich od siebie. W sali wielkie poruszenie. Insp. Pawlik zbliża się do hr. Apponyiego. Obecni mają wrażenie, jakby insp. Pawlik chciał hr. Apponyiego przemocą usunąć. Rozlegają się okrzyki: Kto się dotknie hr. Apponyiego, ten zginie! Insp. Pawlik zbliża się następnie do hr. Andrassyego.

P. Belakossy wyrwa komisarzowi sali listę tych posłów, którzy mają być usunięci i wśród oklasków posłów z opozycji drze ją. Posłowie opozycyjni zauważyli, że hr. Tisza stojąc w drzwiach jednego z wejść, przypatruje się scenom, rozgrywającym się w sali. Syją się pod jego adresem obelgi. Hr. Tisza cofa się.

Kiedy inspektor Pawlik widzi, że wszystkie jego usiłowania są nadaremne, wychodzi z sali i idzie po nowe instrukcje. W kilka minut wraca i ponownie wzywa posłów, aby opuścili salę, na co posłowie odpowiadają okrzykiem: Nie wyjdziemy! Na to insp. Pawlik oświadcza, że użyje przemocy i wzywa dwóch policyantów, aby wyprowadzili posła bar. Sennyiego. Policyjanci porwują go, ale Michał hr. Karolyi, margr. Pallavicini i hr. Zichy wyrwują porwanego z rąk policyantów. Hr. Karolyi kulakami bije policyantów i odrzucił ich.

Insp. Pawlik dwom innym policyantom każe wyprowadzić p. Szmercsaniiego. Jeden z policyantów, odkomenderowanych do wyprowadzenia p. Szmercsaniiego podchodzi do Pawlika, salutoje i powiada: Melduję posłusznie, że nie dotknę się nieetykietnego posła!

Opozycja podnosi okrzyk radości.

P. Szmercsani wskakuje na stół przed ławą ministrów i zawiadamia galerję o zajęciu. Na galerji rozlegają się burzliwe oklaski. Opozycja intonuje pieśń Kossutha. Policyant nr. 2205, który się zwie Stefan Polyak, zostaje wyprowadzony z sali.

Opozycja urządza mu owację. Tymczasem zjawia się w sali kapitan policyi Schächler. Jeden z policyantów chwytając posła Stefana Jarmego i przy pomocy czterech policyantów, wśród protestów opozycji, prawie wynosi go z sali. Nagle wzywają do niego lekarza, gdyż miał wywichnąć sobie rękę. Okazuje się, że pogłoska ta jest nieprawdziwa, Jarmy zemścił tylko.

P. Benedek woła: Niech żyje Juliusz Kovacs! Inni posłowie z opozycji powtarzają ten okrzyk.

W kulorach Sejmu pojawia się dyrektor policyi Boda i wydaje polecenie, aby posłów opozycyjnych jak najszybciej usunęto z sali. O godz. 6 m. 30 wieczorem wchodzi na salę jeszcze dwaj inspektorowie policyi z oddziałami żołnierzy policyjnych i ustawiają się w sali, aby wyprzeć z niej posłów opozycyjnych. Rozpoczyna się wypychanie posłów przez policyantów; posłowie opierają się i atakują policyantów. Poszczególne posłów policyjanci wynoszą z sali. Dzieją się rzeczy niemożliwe do opisania. Wreszcie posłów opozycyjnych wyparto.

Wyparty z sali hr. Wojciech Apponyi, wraca napowrót do sali. Hr. Michałowi Karolyemu, tak samo wypartemu z sali, udało się również wrócić. Wszedłszy do sali, biegnie na swoje miejsce i tam omdlewa. Lekarz pogotowia ratunkowego przypro-

wadza go do przytomności. Także hr. Teodor Batthyany, który stawiał silny opór policyantom, zostaje wyprowadzony. Po pewnym czasie przeważna liczba posłów opozycyjnych wraca do sali, tak, że ławki opozycji są znów kompletnie wypełnione. Inspektor Pawlik wzywa znów posłów do opuszczenia sali, a gdy ci nie czynią temu zadość, policyjanci ponownie przemocą ich wyprowadzając. P. Lovary stawia ze skutkiem opór szcściu policyantom. Insp. Pawlik wzywa hr. Apponyiego, by opuścił salę.

W kulorach hr. Juliusz Andrassy wygłosił do posłów opozycyjnych mowę, w której oświadczył, że opozycja powinna postępować jednolicie i wezwał posłów, aby udali się do hotelu „Pannonia“, gdzie odbędzie się narada nad dalszą taktyką.

Tymczasem w sali trwa wśród wielkiej wrzawy dalsze wyprowadzanie posłów. Posła Palugyaya wyprowadza aż 12 policyantów, tak silny stawia opór. P. Barabasz opuszczając salę, woła: Niech żyje republika! Hr. Apponyi, któremu według rozkazu, wydanego przez hr. Tiszę, wolno pozostać w sali, zabiera głos i oświadcza, że opozycja dobrowolnie wyjdzie z sali, jeżeli przedtem wyjdą z niej policyjanci. Inspektor Pawlik daje odpowiedni znak, policyjanci wychodzą, poczem posłowie opozycyjni, których w sali było jeszcze jedenastu, opuszczają salę z hr. Apponyim na czele.

O godz. 8:15 wieczorem nie było w sali ani jednego posła opozycyjnego.

O godz. 8:30 hr. Tisza otworzył ponownie posiedzenie i w dłuższym przemówieniu wskazał na konieczność obrony skarbów narodowych, a potępił zachowanie się opozycji i oświadczył, że polecił wprowadzić wyprowadzić wszystkich posłów z opozycji, jednakowoż sprawę poszczególnych posłów przekazuje do rozpatrzenia komisji. Ci, którzy przez komisję nie będą wykluczeni, będą mogli powrócić do sali i brać udział w obradach. Prezydent oświadczył Izbie, że obejmuje osobistą odpowiedzialność i póki cieszy się zaufaniem większości, wytrwa na swym stanowisku. Obecni w sali posłowie z prawicy aprobuja zarządzenia prezydenta, poczem sprawę kilkudziesięciu posłów przekazano komisji, która do 24 godzin ma zdać sprawę.

Po odczytaniu wpływów przystąpiono do porządku dziennego. Przy odczytywaniu Najw. pisma Monarszego w sprawie Delegacji rozległy się okrzyki na cześć Monarchy.

Minister skarbu wygłosił *exposé* budżetowe, poczem budżet przekazano komisji.

Dziś dalszy ciąg obrad. Na porządku dziennym: wybór członków Delegacji.

Posiedzenie zamknięto o godz. 10 w nocy wśród owacyj na cześć hr. Tiszy.

Budapeszt. Partya socjalno-demokratyczna postanowiła urządzić dziś wielką

CZARODZIEJKA Z. GUILD.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Naie pytała go o nazwiska wszystkich osób, którym został zaprezentowany; myślała, że wyciągnie z niego nazwisko Guy de Kermerie, lecz jej się to nie udało... A przecież wymienili lady Fergusson i jej córkę, lecz bardzo szybko, niewyraźnie. I Naie podnosiła ciągle oczy na Klaudyusza, który stał z boku, z rękami w kieszeniach, z dobrodusznym wyrazem twarzy. Czekając z niecierpliwością, aby mąż atak rozpoczął.

— Słowem — rzekł wreszcie Klaudyusz — nigdy nie byłeś taki szczęśliwy, taki poszukiwany, jak teraz, od kiedy mieszkasz w Dinard... nigdy taki zadowolony?... — Och! ojcze — rzekł Marek, wyciągając ręce do niego — czyż cokolwiekbaż mogłoby mi zastąpić nasze szczęście rodzinne w Londynie?

— Co do tego — rzekł Klaudyusz z ironiczną powagą — nie należymy do rzędu tych rodziców, którzy trzymają dzieci w pewnym oddaleniu od siebie. A co do mnie, nie miałem nigdy innego pragnienia, tylko widzieć ciebie zupełnie szczęśliwym... Ja... ja myślę, że jeżeli kiedykolwiek jako ojciec i matka poświęcili się w zupełności swoim dzieciom, to... to chyba o nas można to powiedzieć, co?

Klaudyusz mówiący sam o swojej dobroci, o swoim poświęceniu dla dzieci, była to rzecz istotnie nadto niebywała, aby zno-

wu nie obudzić podejrzeń w Marku. Co im się stało obojgu? Co znaczyła to rozmowa? Klaudyusz kończył:

— Opuściłem dla ciebie wszystkich moich przyjaciół. Byłeś zaledwie ot tak małym człowiekiem, gdy przestałem uczęszczać do klubu, na wycieczki, nie chcąc być niezem innym tylko papą... Przypominasz sobie nasze pierwsze mieszkanie po za bramami Londynu, nasz trawnik, na którym przewracaliśmy się obydwa, gimnastykę, na której popisywaliśmy się kolejno?... — Bez wątpienia, ojcze, przypominam sobie to i wszystkie inne dowody twojej dobroci; lecz *à propos* czego?... — Poczekał, poczekaj! Czy nie widziałeś zawsze w swojej matce całkowitej wyrozumiałości, nieustannej chęci zadowolenia wszystkich twoich kaprysów?

— Naturalnie, ojcze... Ale czemu mi to wszystko mówisz? Czy znajdujesz, że jestem za mało kochający?... W czym mogłem zasłużyć na zarzut?... — Nie zarzucasz ci nic, mój mały, stwierdzam i sam przyznasz, że mamy prawo do... niejakej wdzięczności z twojej strony?

— Ależ ojcze — zawołał Marek prawie urażony — przecież jestem gotów zrobić wszystko, czegośbyś odeniem wymagał! Jestem trochę niepodległy wobec innych, lecz z wami... — Oto, co mnie cieszy — rzekł Klaudyusz przebiegle — bo właśnie chęć ciebie prosić o pewną ofiarę...

— Z moich wakacyj, ojcze? Przebac mi, że wspominałem przed chwilą o ich przedłużeniu; nie myślałem, że taką wagę do tego przykładasz. Wyjdać, kiedy zechcesz. — A zatem, jest pociąg około pierwszej po południu, który się łączy z ekspressem w Foligny; więc...

— Och! ojcze, czy nie zechcesz mi pozwolić nacieszyć się wami, chociaż przez jeden cały dzień?

— A także dać ci czas, abyście się pozarzynali z panem Guy de Kermerie?

Atak był tak nieprzewidywany dla Marka, że zadrżał i pobladł; i nie odpowie-

dział natychmiast, gdy tymczasem matka wyrzekła z boleścią:

— A więc to prawda!

Po długiej chwili szepnął, na pół swobodnie:

— Zażartowaliście sobie ze mnie, ale z was także zażartowano. Nie biję się wcale z panem de Kermerie, czego dowodem, że ukłoniłmi się sobie bardzo uprzejmie dziś rano. Mogliście sami się przekonać!

— Otóż to! Widzisz?... — rzekł Klaudyusz z tryumfem. — Widzisz, moja droga!... To ta Nini, ze swoją wyobraźnią...

— Ach! to pomysł panny Nini? — spytał Marek już całkiem wesoło, bo myślał, że w błąd wprowadził rodziców.

Lecz Naie ujęła go za głowę i przyciągnęła go tuż blisko, patrząc mu w oczy.

— Nie przysięgałbyś na twoje do mnie przywiązanie, że nie masz się bić z panem de Kermerie... Nie odpowiadasz?... Nie umiesz kłamać przedemną?... — Ależ, matko...

— Niema tu żadnego „ależ matko“... Nie życzę sobie tej walki i przyrzekniesz mi...

Marek przerwał, całując ją w czoło; potem zwrócił do ojca spojrzenie pełne błagania, które wymownie mówiło: „Przyjdź mi z pomocą; dopomóż mi ty, który wiesz, że to, o co prosim ja matka, niepodobne do spełnienia!“

— Swoją drogą pojmuję, że wielkiej ofiary od ciebie wymagam; ale mamy swoje powody...

— Jakie?

— Choćby tylko ten — rzekła Naie — iż uważam za zły omen, abys się bił w chwili, gdy wracamy do kraju tacy uszczęśliwieni! Nie wienawidzisz przecie pana de Kermerie do tego stopnia, aby za każdą cenę śmierci jego pragnąć?

— Wcale nie mam nienawiści do niego, matko i z początku, był mi nawet bardzo sympatyczny. Mam go za mężnego i dobrego człowieka i starałbym się nawet o jego przyjaźń, gdyby... gdyby...

— Gdybyście nie pokochali tej samej młodej dziewczyny? — dokończyła Naie.

Marek spuścił głowę.

— Przebac mi, matko — szepnął pokornie — jeżeli oddałem serce bez twojej wiedzy!

Naie doznała bolesnego wstrząśnienia. Była to mieszanina zazdrości i zaniepokojenia: zazdrości, ponieważ gorąco kochała swego Marka, zaniepokojenia, bo nie dowierzała tej młodej dziewczynie; obawiała się krwi lady Fergusson. To prawda, że Joë...

— Później się tem zajmiemy — odrzekła. — Pani Fergusson nie musi być na ciebie bardzo łaskawa?

— Mam nadzieję, że córka jej mnie pokocha.

— W takim razie, czemuś bijesz się z panem de Kermerie?

— Ależ matko, ja go obraziłem, prawie rękę podniosłem na niego! Czy chcesz, żeby miał prawo odpowiadać wszędzie, że miałem odwagę tylko na to, aby go zelżyć?

— Jeżeli jest dobry i szlachetny, jak utrzymujesz, nie odpowiedział i nie opowie nikomu waszej sprzeczki, która świadków nie miała.

— Owszem, mam, jednego.

— Tak, ale który także nie nie powie. Bieś się już aż nadto często, dałeś nadto dowodów twojej śmiałości, odwagi, by nikt nie oskarżał ciebie o tchórzostwo...

— Jakto, matko, wiedziałas, że ja już?..

— Ach! tak! czyż nie odgaduję wszystkiego? Bieś się pięć razy dla błahych powodów; drżałam nieraz o ciebie. Ukrywałam mój niepokój, bo wiedziałam, że potrafisz się obronić... Ale tym razem, nie chęć! Czy się zastanowiłeś nad fatalnymi skutkami, jakie mogą wynikać, gdybyś zabił przeciwnika? Uważaj, że ani na chwilę nie wątpię, iż wyjdiesz zwycięsko z tej sprawy. Ale czy pomyślałeś o tej biednej oblakanej, która żyje jak w niewoli niedaleko ztąd i dla której syn jest szczęściem jedynym?... To było by straszne, żebyś go zabił; zabił byś ją z nim razem!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

demonstrację za powszechnem prawem wyborczym, a przeciw zajęciom wczorajszym w Sejmie.

Budapeszt. Z powodu wczorajszych zajęć w Sejmie węgierskim p. Kubinyi wyzwał na pojedynek p. Szmezsanyiego, który miał zawołać do Kubinyiego: Płatny nędznik!

Polacy pod berłem pruskim.

(Ustawa o wzmocnieniu niemieczyny. — Zastosowanie ustawy o wyłączeniu. — Centrum a Polacy.)

Jak wiadomo, rząd pruski przeprowadził przy końcu tegorocznej sesji wiosennej Sejmu pruskiego t. zw. ustawę o wzmocnieniu niemieczyny na kresach wschodnich i północnych. Na cele zastosowania tej ustawy przeznaczono 100 milionów marek z kasy państwowej.

Obecnie władze państwowe zajmują się sporządzeniem odpowiedniej statystyki, celem stwierdzenia, które okolice w Prusach Zachodnich, na Pomorzu, na Śląsku i w Szlezwicko-Holsztyńskim są pod względem narodowym najwięcej zagrożone, aby do nich można zastosować ustawę o wzmocnieniu niemieczyny.

Według dotychczasowych wyników dochodzeń urzędowych pod względem narodowościowym najbardziej „zagrożone” są powiaty niedenburski i ostródzki w regencji olsztyńskiej, powiaty koczański, słupski, bytowski i lemburski, na Śląsku zwłaszcza powiaty, graniczące z Księstwem Poznańskim i niektóre okolice Górnej Śląska.

Wszecchniemiecka *Post* pisze, co następuje: „Prasa lewicowo-liberalna w ostatnim czasie kilkakrotnie występowała z twierdzeniem, że rząd nie myśli już o zastosowaniu wyłączenia w okolicach dwujęzycznych. Według doniesienia pewnego biura korespondencyjnego pogłoski te są z gruntu fałszywe. Uchodzi bowiem za pewnik, że w razie potrzeby nastąpi wyłączenie takich posiadłości, które w ostatnich latach zmieniły właściciela. Gdyby więc komisja kolonizacyjna nie mogła z wolnej ręki nabyć tyle ziem, ile jej potrzeba, wtedy niezwłocznie skorzysta się z ustawy o wyłączeniu”.

Polityk centrowy, dr. J. Bachem, zamiesz za w berlińskim *Tagu* p. t. „Centrum i Polacy” artykuł, z którego przytoczyć go dzi się choćby końcowy ustęp:

Zapewne nie brakuje Polaków, którzy ubolewają nad rozwojem skrajnej lewicy polskiej, ale zdaje się, że oni nie są liczni, albo nie dosyć silni, aby temu rozwojowi we własnych szeregach skutecznie się oprzeć. A jednak reszka musi powstać wśród Polaków samych. Tymczasem można się obawiać, że ten rozwój spowoduje jeszcze dalszy od dotychczasowego rozdział między stronnictwem centrum a Polakami. Nad tem trzeba jak najbardziej ubolewać ale centrum w tem nie zmienić nie zdoła.

Z tej przyczyny jednak centrum nie stanie się hakatystycznym. Tego mu zakazują jego zasady i całe jego stanowisko dotychczasowe. Gdzie Polakom krzywdą się dzieje, tam stronnictwo centrum i nadal broń ich będzie, czy to pod względem narodowym, czy religijnym skarżyć się będą słusznie na pokrzywdzenie. Dlatego Polacy szkodać sobie sami, gdy usiłują osłabić stronnictwo centrum. Może tu i owdzie mogą przez to „mieć satysfakcję”, ale rozum polityczny powinien ich od tego powstrzymać.

Ponieważ zasadnicze stanowisko stronnictwa centrum, pomimo wielokrotnie wrogiego występowania Polaków, pozostaje i pozostać musi niezmiennione, przeto hakatyzm nie powinien do obecnej konstelacji przywiązywać osobliwych nadziei.

Z pod berła rosyjskiego.

(Wybory w Królestwie Polskim. — Rozłam wśród Polaków wileńskich. — Nowe projekty finlandzkie.)

Rosyjski minister spraw wewnętrznych zawiadomił telegraficznie gubernatorów, iż zaprojektowano wyznaczyć następujące terminy wybory.

Wybory pełnomocników na zebraniach gminnych i na zjazdach pierwotnych posiadaczy średniej własności, oraz wybory pełnomocników robotniczych w fabrykach, zakładach przemysłowych i warsztatach kolejowych — pomiędzy 23 września, a 3 października.

Wybory wyborców na zjazdach pełnomocników gminnych, pełnomocników robotniczych, właścicieli ziemskich i prawyborców miejskich, oraz prawyborcy w Warszawie i Łodzi — pomiędzy 8, a 18 października.

Wybory posłów do Dumy państwowej — pomiędzy 28 października, a 7 listopada.

Rozporządzenie o wyznaczeniu ścisłych terminów przesłania będzie oddzielnie.

Z ustaleniem terminu wyborów do Dumy państwowej zaczęły być czynne w Warszawie biura wyborcze, po jednym w każdym cyrkule policyjnym, dla ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, oprócz prawosławnej, dla której otwarte będą cztery oddzielne biura. W biurach tych zasiadają urzędnicy, delegowani z magistratu, zabrawszy z sobą wszystkie akty z centralnego biura w magistracie; kontrolę zaś nad ich czynnością, oraz prawidłowością rozdawnictwem kart wyborczych, zgodnie z listami, spełniać będą delegacye obywatelskie, powołane przez magistrat, przyczem w każdym okręgu będzie przewodniczący, odpowiedzialny za wszelkie czynności. Biura te mieścić się będą w tymczasowych lokalach, przeważnie w gmachach miejskich dla uniknięcia kosztów. Również w lokalach tych, o ile warunki będą do tego odpowiednie, mają odbywać się wybory, jeżeli zaś lokal okaże się niepodatny, sama manipulacja składania głosów może być urządzona w innym, odpowiedniejszym lokalu, lecz znajdującym się w granicach właściwego okręgu.

Wspominaliśmy już ogólnikowo, że przy wyborach do Dumy zanosi się na rozłam społeczeństwa polskiego w Wilnie, gdzie obok komitetu centralnego powstaje jakiś komitet demokratyczny, złożony z gromadki osób, grupujących się około *Przeglądu Wileńskiego*, a przypisujących sobie reprezentację postępu polskiego.

Sprawie tej poświęca *Kurier Litewski* uwagi następujące:

Podczas wyborów do pierwszej i drugiej Dumy, wyborcy Polacy w Wilnie, jak wiadomo, działali solidarnie. Inaczej rzecz się miała z Dumą trzecią. Akcyę wyborczą rozpoczął również „Komitet centralny” bezpartyjny, gdy jednak doszło do mianowania kandydata, mniejszość komitetu nie chciała uleść większości i utworzyła osobny komitet, który nazwała „demokratycznym”. Przebieg wyborów dowiódł, że większość komitetu centralnego wiernie przedstawiała opinię ludności. Rozłam w komitecie i wywołana przez to agitacja wyborcza miała niewątpliwie jeden niepożądany skutek: roznamiętanie i kwasy, które przez czas długi dawały się uczuć w społeczeństwie, tak potrzebującem zgodnej pracy wspólnej.

Obecnie przed układaniem list prawyborców zorganizowały się w Wilnie dwa komitety: polski i żydowski. Komitet polski, wzorem lat poprzednich, przybrał nazwę „centralnego”, i ma do tego prawo, składa się bowiem z ludzi najrozmaitszych obozów i z delegatów od cyrkulów. Nie chciała wziąć udziału w organizowaniu komitetu pewna grupa osób z obozu postępowego, która nie poczuwa się do obowiązku wspólnej pracy z całością społeczeństwa polskiego. Grupa ta nie okazała też żadnej pomocy komitetowi centralnemu w jego pracy wstępnej, polegającej na dopilnowaniu, aby możliwie wszyscy prawyborcy Polacy zapisali się na listy, jakkolwiek praca ta ani cienia partyjniści nie posiada. Obecnie grupa ta ogłosiła w *Przeglądzie Wileńskim*, że tworzy osobny komitet i ma własnego kandydata w osobie p. Bronisława Krzyżanowskiego, adwokata. Uczyniła to zaś w chwili, kiedy komitet centralny nie ustalił jeszcze kandydatury i kiedy nie jest jeszcze wiadome, czy wybory w Wilnie odbędą się według kurjów narodowościowych, czy też wspólnie z żydami.

Dalej polemizuje *Kurier Litewski* z artykułem p. Römera, który starał się w *Przeglądzie Wileńskim* wyłuszczyć cele komitetu demokratycznego i uzasadnić jego rażąco bytność.

„P. M. Römer — pisze cytowany organ — wie przecież bardzo dobrze, że na wyborach wileńskich staną przeciwko sobie dwie zwarte moce, dwie społeczności — chrześcijańsko-polska i żydowska i że ta z nich zwycięży, która więcej głosów uzyska. P. M. Römer nie może się ani na chwilę łudzić, aby komitet rzekomo „demokratyczny” pościągając z sobą wszystkich wyborców Polaków, bynajmniej on zresztą do tego nie dąży. Komitet ten jednak może jakieś kilku dziesiątek, czy setek głosów polskich odebrać i tem do zwycięstwa żydów się przyczynić.

W końcu września, jak donosi *Russkoje Słowo*, nastąpi pod prezesurą p. Korewy wznowienie prac specjalnej rady międzywydziałowej, rozstrząsającej program nowych rozporządzeń względem Finlandyi. Rozporządzenia owe byłyby skierowane przeciwko prasie finlandzkiej, wolności zebrań i związków. Istnieje też zamiar skasowania finlandzkiego samodzielnego systemu monetarnego.

Wszystko to ma być przeprowadzone w IV. Dumie.

Teraz, jak pisze *Russkoje Słowo*, wyjaśniono, że stosowanie względem Finlandyi tych środków, w których znajduje uznania niektórych wybitnych członków rządu, między in-

nymi prezesa ministrów Kokowcewa. Podobne środki — mówią ci ministrowie, mogą wywołać protest nawet w takich kręgach politycznych, jak październikowcy. Projekt ustawy w tym kierunku mógłby doznać porażki w IV. Dumie, ponieważ jeszcze podczas rozpraw nad projektem ustawy o prawodawstwie ogólnopaństwowem, niektórzy październikowcy i bardzo liczni posłowie z grupy centrum wnieśli *votum separatim*, oświadczając, że nie życzą sobie, aby sprawy oświaty, zebrań publicznych, Towarzystw i związków w Finlandyi podporządkowano prawodawstwu ogólnopaństwowemu.

Według opinii tych posłów, wszystkie wymienione sprawy należą do wewnętrznych spraw W. Ks. Finlandzkiego, o których stanowienie należy do prawodawstwa finlandzkiego.

Na czele kampanii, wytoczonej w tej sprawie prezesowi ministrów Kokowcewowi, stoją, według *Russkoje Słowo*, generał-gubernator finlandzki, Zejn, jego pomocnik Lipskij, oraz urzędnik kancelarii Rady ministrów, Korewo.

Koncentracja francuskiej floty na Morzu Śródziemnem.

Sprawa ta żywo zajmuje w dalszym ciągu prasę polityczną. *Matin* ogłasza — zdaje się i spirowany — artykuł, według którego wysłanie na Morze Śródziemne sześciu dotąd na północy zostających pancerników bynajmniej nie oznacza jakiejś umowy z Anglią.

Niemą mowy — zapewnia *Matin* — żebyśmy obejmowali za zaprzyjaźnione mocarstwo straż na morzu. Od długiego już czasu zapadło w tej sprawie rozstrzygnięcie. Na jego to podstawie wszystkie nasze eskadry połączone będą pod dowództwem jednego admirała, który byłby także ewentualnym dowódcą w wojnie.

Szef admiralicy rosyjskiej książę Lieven zaprzeczył wobec redaktora *Rzeczy*, jakoby ściągnięcie francuskiej floty na Morze Śródziemne dowodziło istnienia rosyjsko-francuskiej umowy flotowej. Taka umowa też nie istnieje. Rosyjska flota, wywodził Lieven, jest wobec rozszerzenia kanału cesarza Wilhelma, o wiele za słabą, aby mogła zawazyć na szali wobec floty niemieckiej. Rosya nie może brać udziału w tego rodzaju umowach, póki swej floty nie wzmocni.

W rzymskiej *Tribunie* pisze znawca stosunków marynarskich w Paryżu: Francya ustanawia dla Morza Śródziemnego podobną normę, jak Anglia dla wszystkich mórz, mianowicie t. zw. „standard dwumocarstwowy”, to znaczy, że flota francuska powinna wy równać flocie włoskiej i austro-węgierskiej razem. Położenie stałoby się poważne, gdyby Anglia istotnie urzeczywistniła myśl utworzenia osobnej floty egipskiej, która oczywiście zostawałaby pod angielską flagą. W takim razie dla Włoch i Austro-Węgier powstawałaby konieczność utrzymywania strategicznej równowagi na Morzu Śródziemnem.

Pewien dyplomata zagraniczny oświadczył rzekomo współpracownikowi *Corriere d'Italia*, że na przyszłą wiosnę trójprzymierze da trójporozumieniu to jest Anglii, Rosyi i Francyi w ten sposób odpowiedź, że urządzi na Morzu Adrytykiem spotkanie trzech Monarchów i floty trójprzymierza.

Nakoniec *La Preparazione*, organ kół wojskowych włoskich, powiada, że nie ulega kwestyi, iż koncentracja floty francuskiej jest wynikiem tajnej umowy francusko-angielskiej. Włochy chętnie podejmą tę konkurencję i mają widoki przewagi, gdyż Francya nie rozporządza należytych materjałem marynarskim. Zresztą Włochy z wojny trypolitańskiej z pewnością wyniosą tę korzyść, że trójprzymierze się zacieśni.

KRONIKA.

Lwów, 18 września.

Kalendarz.

Czwartek (19 września):

Januarego — Krzepimira. — Czudo Arch. Wschód słońca o godzinie 5 07 rano, zachód słońca o godz. 5 30 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni C.

— Rocznicę Skargowską. Komitet wykonawczy obchodu rocznicy Piotra Skargi we Lwowie urządza obecnie bez przerwy. Ciałem to, jak wiadomo, powstało z upoważnienia komitetu obszerniejszego, o stu najcelniejszych przedstawicieli społeczeństwa, których zimą r. z. zgromadził dla tej rzeczy inicjator uroczystości skargowskich w kraju, JE. ks. Arcybiskup Józef Bilczewski. Na ostatnich swoich

posiedzeniach członkowie egzekutywy rozdzielili pomiędzy siebie obowiązki, wytyczono energię i czynność, tak, iż spodziewać się należy zupełnego powodzenia obchodu o charakterze narodowym. Dziś już zakomunikować możemy, że w wielkiej Akademii zabiorą głos przedstawiciele Kościoła, nauki, literatury. Kierownictwo części muzycznej, która ze względu na chwilę i miejsce (świątynia dominikańska), odgrywać tu będzie pierwszorzędną rolę, spoczęła w rękach dyrektora Konserwatorium Mieczysława Soltysa. Jako jedyny solista wystąpi słynny w Polsce i poza jej granicami mistrz gry organowej, Feliks Nowowiejski. — Czynne być mają również chór Towarzystwa muzycznego „Lutnia” (pod Stanisławem Cetwińskim), „Echa” i zespół gimnazjalny. Szczegóły co do nabożeństwa i przemówień kościelnych, które wygłosił mianowany obecnie nieobecny prezes komitetu wykonawczego, ks. Biskup Władysław Bandurski, podamy później. Sprawa tablicy pamiątkowej (jeden z kulminacyjnych momentów obchodu) jest już na ukończeniu.

Nalepki pomysłu p. Luni Drexlerówny, wykonane na prośbę komitetu lwowskiego, a tak gorąco teraz chwalone przez prasę krakowską, są już do nabycia. Nakład ich wyniesie się do 100.000 egzemplarzy. Komitet rozszle wkrótce zaproszenia na obchód, jak również ogłosi, dokąd zgłaszać się należy po karty wstępu i programy.

— Medal Piotra Skargi, wybitny ku uczczeniu 300 rocznicy śmierci wielkiego kaznodziei, ukazał się już w handlu. Medal ten jest owocem konkursu, ogłoszonego przed kilku miesiącami przez Towarzystwo numizmatyczne, koszt zaś jego wybitcia pokryła gmina m. Krakowa. Twórcą jego jest artysta-rzeźbiarz p. Witold Bieliński z Krakowa, obecnie mieszkający w Warszawie. Strona główna medalu wyobraża popiersie Skargi w profilu, oraz napis „X. Piotr Skarga * 1536 + 1612”, na stronie zaś odwrotnej znajduje się napis: „Chlubie narodu, dobroczyńcy ubogich w 300 rocznicę zgonu wdzięczny Kraków”, a u dołu otoczony jest medal gałęzią laurową i dębową.

— W sprawie sejmowej reformy wyborczej odbyło się wczoraj wieczorem na Strzelnicy miejskiej zebranie klubu mieszczańskiego, na którym wiceprezydent miasta dr. Rutowski wygłosił referat. Po dyskusji uchwalono domagać się głosu wirylnego dla prezydenta miasta i podwyższenia liczby reprezentantów rękodziela w Sejmie.

— Z Akademii weterynaryi we Lwowie. Do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza Akademii weterynaryi potrzebne jest świadectwo dojrzałości z gimnazjum lub szkoły realnej. Czas studiów trwa 4 lata, czyli 8 półroczy. Doktorom medycyny i słuchaczom innych wyższych Zakładów mogą być za zezwoleniem ministerjalnem pewne wykłady (półroczna) uwzględnione. Wpis rozpoczyna się 1 i trwa do 8 października. Od czesnego, który dla austriackich poddanych wynosi 50 koron, a dla słuchaczy zagranicznych 75 koron, za każde półroczie, można być uwolnionym już na pierwszym półroczu, bez względu na przynależność państwową. Uwolnienie następuje w załatwieniu podań, udokumentowanych świadectwem ubóstwa i świadectwem dojrzałości, a na latach wyższych świadectwem z egzaminów rocznych, względnie kolokwii. Od roku szkolnego 1908/9 przyznane zostało Akademii weterynaryjnym prawo promowania dyplomowanych lekarzy weterynaryjnych na doktorów nauk weterynaryjnych (*doctor medicinae veterinariae*). Przy wpisie należy przedłożyć następujące dokumenty: metrykę, względnie świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości, a jeżeli kandydat w ubiegłym roku nie studiował w żadnym z publicznych Zakładów naukowych, świadectwo moralności. Taśsa immatrykulacyjna wynosi 10 koron.

— Zjazd właścicieli browarów. fabryk rozolisów, jakoteż tychże zastępców, odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali magistratu we Lwowie z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i powitanie uczestników Zjazdu przez prezydenta miasta Lwowa. 2. Wybór prezydium. 3. Szczegółowe omówienie sprawy szynkarzkiej — referent Jakób Mester, adwokat w Przemyślu. 4. Powzięcie rezolucji i wręczenie tychże przez wybrać się mających delegatów Sejmowi krajowemu.

† Michał Chojecki, radca Namiestnictwa, zmarł dnia 16 września w Badenie pod Wiedniem.

Ś. p. radca Chojecki urodził się w r. 1851 i wstąpił do służby politycznej w r. 1877. Po odbyciu przez krótki czas służby w Namiestnictwie, przydzielany kolejno do starostw w Zaleszczykach, Śniatynie, Tarnobrzegu i Zbarażu, zamianowany został w r. 1884 koncipistą Namiestnictwa, a w r. 1887 komisarzem powiatowym. W r. 1892 przeniesiony do Bochni, zamianowany w r. 1897 starszym komisarzem powiatowym, pracował następnie od r. 1901 w starostwie w Kolbuszowej, a wkrótce potem objął kierownictwo tego starostwa, które prowadził do dni ostatnich.

W r. 1902 zamianowany starostą, w sierpniu 1912 otrzymał tytuł i charakter radcy Namiestnictwa.

S. p. radca Chojecki odznaczał się wybitnymi zdolnościami i niezmordowaną pilnością w wykonywaniu obowiązków służbowych, a dzięki swemu, zawsze pełnemu taktu postępowaniu, zaskarbił sobie powszechny szacunek i poważanie. Administracja polityczna kraju traci w nim znakomitego i pełnego poświęcenia pracownika.

To krótkie wyliczenie dat i posterunków pracy nie daje oczywiście i dać nie może obrazu tego pełnego zasług i trudu życia, nie może odtworzyć wizerunku tej postaci, pociągającej sympatycznym urokiem, szlachetnością charakteru, kulturą umysłu i serca. Wizerunek ten zostanie jednak w żywej pamięci tych, którzy s. p. Michała bliżej ocenili i znali od zarania młodości. Już w czasach szkolnych, na ławach uniwersyteckich s. p. Chojecki odznaczał się nietylko niezwykłymi zdolnościami, lecz i zamiłowaniem w literaturze i sztukach pięknych. Wszystkie wolne chwile poświęcał czytaniu i muzyce, którą nade wszystko miłował. Wesołego usposobienia, dowcipny i miły, był ożywym żywiołem wszystkich zebrań towarzyskich, a wyższą umysłową kulturą i nastrojeniem artystycznym innych ku sobie pociągał i do pracy kształcącej zachęcał. Najlepszy kolega, serdeczny, a nawet tkliwy w stosunkach przyjacielskich, był też wzorowym mężem i ojcem rodziny, której pozostawił w pucieźnie piękne tradycje zacnego obywatela kraju i wierne zasady religijne potomka szlacheckiego rodu. — Głębokie współczucie zwraca się też w tej chwili ku tym najbliższym, tak ciężko dotkniętym tą przedwczesną śmiercią.

— **Tragiczny zgon.** W Badenie pod Wiedniem zginął w tych dniach tragiczną śmiercią inżynier Jan Jakubowski, asystent Politechniki lwowskiej, pracujący przy katedrze mechaniki prof. Ciechanowskiego. Jakubowski, chcąc użyć wywiezawszy wakacyjnych na praktyczną naukę, zgłosił się jako ochotnik do pracy robotniczej w fabryce maszyn Ganz i Ska w Leobersdorfie pod Wiedniem. Przed kilku dniami, kiedy znajdował się w odlewni, został nagle obalony roztopionym żelazem. Natychmiast przewieziono go do szpitala w Badenie, gdzie wkrótce wyzionął ducha.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Jakóbowi Zawaliłowi oskarżonemu, o zbrodnię usiłowanego szpiegostwa na rzecz Rosyi, zakończyła się wczoraj po południu w tutejszym sądzie krajowym karnym wyrokiem, skazującym Zawalię na karę półtora rocznego ciężkiego więzienia, obustronnego postem co miesiąc i na wydalenie z granic Monarchii po odbyciu kary.

Równocześnie przed trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 25-letniemu czeladnikowi rzeźnikiemu Karolowi Waluszewskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Waluszewski pobił tak silnie z powodu błahego sporu sąsiadzkiego akuszerkę Annę Wertasową, iż ta wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych zakończyła życie. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Waluszewskiego, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na jeden rok ciężkiego więzienia.

Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych toczy się rozprawa karna przeciw Eugeniuszowi Białkowskiemu, b. sekretarzowi rady nadzorczej I. galic. Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów i maszyn w Sanoku, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Wedle aktu oskarżenia miał Białkowski w czasie od stycznia do lipca 1911 sprzeniewierzyć na szkodę fabryki sanockiej gotówkę 5877 kor. 80 hal. i listy zastawne 4½ proc. Banku krajowego w kwocie 400 kor. wraz z kuponami wartości 90 kor.

Wyrok zapadnie po południu.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwa parasole, kawałek płótna, książkę szkolną, koźnierzyki, parę rękawiczek damskich, torbę na akty.

△ **Ogień.** W rzeczywistości przy ul. Sykstuskiej l. 22 wybuchł wczoraj po południu z niewiadomego powodu ogień w jednym z pokoi na I. piętrze. Ofiarą ognia padł kawałek sufitu.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie realności przy ul. św. Anny l. 1 zawaliło się wczoraj po południu rusztowanie, które przyniosło dwu robotników: Kazimierza Mazurę i Bazylego Łojkę. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u pierwszego z nich złamanie lewej, u drugiego prawej nogi, odwiezło obu do szpitala powszechnego.

△ **Zemsta lokatora.** Do tutejszej policji wpłynęło wczoraj doniesienie, iż Mikołaj Ziembicki, szewc, zamieszkały w realności przy ul. Nieckiego l. 8, z zemsty, że właściciel tej realności wymówił mu mieszkanie, wybija mu codziennie po kilka syb. Policja zajęła się tą sprawą.

△ **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Ossolińskich l. 11 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie przez podżgnięcie żył u jednej z rąk 21 letnia Janina B., żona majstra szewskiego. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy, a następnie przewiozło w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Nieostrożna jazda.** Woznica Maks Rattner jadąc wczoraj szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na agenta handlowego Uszera Reisera, potłukł go silnie i podarł na nim ubranie.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego w Drohobyczu zbiegł dnia 16 b. m. więzień tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn Michał Sośnicki fałsz Sosnowski.

Zbieg liczy 23 lat, jest słusznego wzrostu, szatyn, o niebieskich oczach i owalnej twarzy.

△ **Nagle zasłabnięcie.** Na placu Gołuchowskiego zachorowała wczoraj nagle zarobnica N. Panasowa. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

△ **Napad rabunkowy.** Tutejszej policji doniesiono, że onegdaj wieczorem koło Dublan napadło pięciu mężczyzn na fornała dworskiego, Wasyła Nycza, ścignęło go z wozu i pobiło. Napastnicy wsiedli następnie na wóz i odjechali. Konie są maści kasztanowatej, łącznej wartości 1000 kor. i były własnością Fundacji hr. Skarbka.

△ **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj służącą Anielę Posowiczównę, która przed 5 tygodniami skradła dozorey realności Józefowi Kozłowskiemu pulares, zawierający 45 kor.

△ **Po kłótni z żoną** targnął się dziś rano na swe życie, pobnąwszy się dwukrotnie nożem w okolicę serca, 28 letni kozłarz Stanisław Dąbrowiecki. Pogotowie odwiezło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wawrzyniec Tokarski, krawiec, w 73 r. życia; Anastazyja Pawłowska, żona rzeźnika, w 66 r. życia; Józefa Boczkowska, żona ogrodnika, w 72 r. życia;

w Bohorodczanach starych, Aleksy Barabasz, b. poseł sejmowy, w 64 r. życia. w Krakowie, Jan Mroziński, właściciel kawiarni, b. dzierżawca parkowskiego.

— **Hojny dar.** Dyrektor Banku praskiego p. Reich, złożył z okazji 50-letnich swoich urodzin do rąk urzędującego delegata Zboru izraelskiego 100.000 koron na fundację, której cel oznaczy w najbliższym czasie.

— **XVIII. Zjazd austriackich Izb lekarskich** odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m. w Grazu.

— **Napad rabunkowy w Wiedniu.** W poniedziałek po południu zjawił się na Josefstadzie w sklepie parasoli nieznany mężczyzna i zażądał jakiejś drobnej naprawy, dał banknot stukoronowy. Gdy sprzedawczyni wyciągnęła szufladę, aby wydać resztę, ów napastnik chwycił ją za gardło i począł dusić, poczem zrabował całą zawartość szuflady, również około 100 kor., i zraniwszy ją, umknął.

— **W sprawie Polaków w Bośni.** Generał OO. Zmarłychwstańców w Rzymie, ks. Jan Kasprzycki, bawiący obecnie z powodu Kongresu Eucharystycznego w Wiedniu, przyjął onegdaj deputację polskich kolonistów z Bośni. Ks. generał już dawniej poinformowany został przez JE. ks. Arcybiskupa Bilezowskiego, księcia Biskupa Sapiechę i JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza o smutnem położeniu ludu polskiego w Bośni. Rozmawiał z członkami deputacji, pp. J. Kopeskim i ks. Wójcickim, od wielu lat zamieszkującymi się losami naszych kolonistów, o ewentualności objęcia przez OO. Zmarłychwstańców ciężkich obowiązków pracy kościelnej i szkolnej w piętnastu gminach polskich w Bośni. W przyszłym tygodniu ks. Generał z jednym z członków deputacji uda się do JE. P. Ministra dr. Bilińskiego.

— **Oberwanie się dzwonu.** Z Częstochowy donoszą: Onegdaj po południu podczas największego ruchu, gdy kompania jedna za drugą po przywitaniu ich pod figurą św. Prokopa wchodziły na Jasną Górę przy dźwiękach orkiestry, na wałach rozległ się naraz głośny trzask. Wśród pątników powstało przerażenie i popłoch. rzucano się w kierunku hałasu i ujrano, że jeden z zawieszonych nowych dzwonów urwał się i zawisł na rusztowaniu. Dzwon waży 24 tysięcy funtów i ochrzczony jest imieniem „Marya”.

— **Niedoszła impreza teatralna.** W *Kuryerze Warszawskim* ogłasza p. Zenon Choroszczo, organizator rozbitego przedwczoraj „Teatru powszechnego”, list, w którym zapewnia, że wszelkie pretensje do niego będą uregulowane i prosi tylko o „małą cierpliwość, oraz nieobrzucanie błotem jego nazwiska, bo na to — pisze — niczem nie zasłużył”.

— **Zaręczyny w więzieniu.** W więzieniu piotrkowskim odbyły się onegdaj formalne zaręczyny Heleny Macochowej, kochanki Damazego Macocha, z Żebrowskim, odsiadującym karę za szpiegostwo. W nadchodzącą niedzielę zostanie ogłoszona w jednym z kościołów piotrkowskich pierwsza zapowiedź. Ślub ma się odbyć w październiku.

— **Portfel Napoleona.** Niejaki Leon Łotocki z Humania, zaproponował zarządowi miasta Kijowa kupno portfela Napoleona I, w celu ofiarowania go święto założonemu „Muzeum 1812 r.” w Moskwie. Portfel ów, jak twierdzi p. Łotocki, blisko od 100 lat znajduje się w posiadaniu jego rodziny. Niewielkich rozmiarów, pokryty jest on bardzo już wyblakłym

aksamitem z liśmi laurowymi i gwiazdami wokoło; po rogach widnieją litery J. N., które według tradycji oznaczają Józefinę i Napoleona. Portfel miał być podarowany przez Józefinę i cesarz miał go bardzo cenić, przechowywać w nim swe plany strategiczne. Podczas odwrotu z Moskwy (według tej samej tradycji) teczka owa dostała się w ręce jakiegoś pułkownika kozackiego, który, chcąc cokolwiek zżadać jej zawartość, rozciął ją pałaszem, lecz ujrawszy zamiast pieniędzy plany, doręczył je swej władzy, portfel zaś sprzedał hr. Duninowi ze Strzelnik, gub. podolskiej.

Po wojnie sąsiedzi hrabiego często mieli sposobność oglądać u niego teczkę cesarską; widywał ją również tam hr. Szembek z Ujścia, który znając Napoleona III, wówczas jeszcze prezydenta republiki francuskiej, opowiedział mu istnieniu tej pamiątki. Później, będąc cesarzem, Napoleon III. chciał odkupić portfel od Donina za 1000 półimperyalów, lecz hrabia nie zgodził się na propozycję.

Kronika prowincjonalna.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał w tych dniach trybunał sądu przysięgłych w Tarnowie Jana Drozdowskiego za zbrodnię morderstwa, dokonanej w okrutny sposób na swym ojczymie.

Kronika zagraniczna.

* **Opera Gorkiego i Szaliapina.** Pismo paryskie *La Flambeau* donosi, że Maksym Gorkij i słynny śpiewak rosyjski Szaliapin pracują wspólnie nad operą, której tytuł ma brzmieć „Iwan Susanin”. Libretto jest już podobno gotowe, teraz kolej na Szaliapina.

* **Rekord w awiatyce.** Lotnik Langenieux wzniósł się wczoraj w Ville Coublay do wysokości 5600 metrów, przez co pobił wszystkie dotychczasowe rekordy.

* **Strajk kolejarzy.** Kolejarze w Barcelonie proklamowali strajk. Delegaci kolejarzy katalońskich oświadczyli, że Tow. kolejowe w Serajewie odrzuciło żądanie kolejarzy, wskutek czego proklamowany będzie strajk.

* **Chińczycy odkrywca Ameryki?** Dawna teoria, że Chińczycy są najprawdopodobniej pierwszymi odkrywca Ameryki, zdaje się być popartą faktami, gdyż, jak donoszą do *Frankf. Ztg.*, znaleziono w pewnym grobowcu w Meksyku 7 cali wysoką figurkę z wypalonej gliny, przedstawiającą najwyraźniej Chińczyka. Grobowiec ów według rzeczoznawców liczy co najmniej 1500 lat, czyli, że Kolumb odkrył był Amerykę o jakie 1000 lat później niż Chińczycy.

* **Aresztowanie marynarzy.** W Sebastopolu — jak donoszą z Petersburga — aresztowano wielu marynarzy z okrętu „Mercury” z powodu kłótni rewolucyjnych.

* **Morderstwo w kinematografii.** Z Rzymu donoszą, że w Savone jakiś apasz zabił podczas przedstawienia jednego z widzów, a czterech zraniał, poczem korzystając z popłochu, usiłował zbiec, lecz został pochwycony. Z trudem tylko wyrwał go policja z rąk tłumu, który go chciał zlynaczyć.

* **Skazany „działacz”.** Jak donoszą pisma rosyjskie, pozbawiony został prawa noszenia munduru dywizyjny generał-major Artur Czerep-Spirowicz, głośny w czasie wojny japońskiej założyciel „Agencji Japońskiej”, a następnie prezes Towarzystwa słowiańskiego w Moskwie. Jak pisze *Utro Rossii*, w czasie rewolucji oddał on rządowi znaczną usługę przez rozesłanie sfałszowanej depeszy o wysygnowaniu przez Japończyków 18 milionów na poparcie ruchu strajkowego w Rosyi. Depesza ta rozklejona została podczas pamiętnych dni grudniowych na wszystkich ulicach Moskwy w formie zawiadomienia rządowego i wywołała niemało zamęt. Pozbawienie munduru spotkało działacza za niepodane szczególnej jakieś manipulacje.

* **Miła podróż poślubna.** Jak donoszą pisma angielskie Malcolm Witman, bostoński bogacz, jest najszcześliwszym i najnieśczęśliwszym nowożeńcem w Stanach Zjednoczonych. Jest najszcześliwszym, ponieważ posiadał rękę pięknej Jenny, jest równocześnie najbardziej pożałowania godnym, ponieważ jego żona, chociaż jest młodą 20-letnią kobietą, która równie silnie jak mąż, a może i więcej... swoją gromadkę 65 psów, które przedstawiają razem wartość około pół miliona koron. Panna Jenny wymówiła sobie przy zaręczynach, że i po ślubie towarzyszyć jej będzie cała psia rodzina. Teraz jednak zaczęła się prawdziwa tragedia. Państwo Witman wyjechali w podróż poślubną do Anglii, zabierając ze sobą owych 65 psów. Skoro przybyli do Liverpoolu, policja portowa nie pozwoliła psom wylądować, państwo Witman wrócili do Ameryki. Również podróż do Hawaj spełzała na niczem. Ulubieniec pani W., mały bologńczyk, według orzeczenia weterynarza, nie zniósłby choroby morskiej, więc para strapionych nowożeńców pojechała do Ka-

lifornii. Osobny pociąg, zamówiony przez bostońskiego, milionera miał na końcu specjalny wóz w kształcie ogromnej klatki, w której jechały ulubiony psy. Pani W. co dwie godziny odwiedzała swą psianię, a nieszcześliwy jej małżonek musiał nosić ciastka z wagonu restauracyjnego dla szpiców i foksterierów.

* **Nieco o Paryżu.** Korespondent paryski *Kuryera Warszawskiego* podaje bardzo interesujące szczegóły z życia Paryżan w ubiegłym roku. W korespondencji tej czytamy: „Potworny ten opój i obżartuch nie zapomina jednak o mózgu. W murach czterech tylko (nie licząc dziesiątków innych) bibliotek narodowych (Arsenału, Mazariniego, św. Genowefy i Nationale) posiadał osiem milionów numerów dzieł, map, rękopisów i t. d. — i naliczył 470.000 czytelników w ciągu roku. Czytelnie miejskie dzielnicowe jednocześnie wypożyczyły 1,333.611 tomów chciwym lektury Paryżanom!”

Muzea państwowe miały dwa miliony zwiedzających, muzea miejskie 600 tysięcy; ogół zaś artystyczno-historyczno-przyrodniczych i przemysłowych wystaw, pokazów, zabytków — naliczył około 12 milionów zwiedzających.

Wodotrysków i fontann było Paryżowi aż 124; 311 rzeźb artystycznych, rozrzuconych na placach, skwerach i ogrodach, kształciło zmysł estetyczny przechodniów; 99 posągów sławnych mężów przypominało tłumom swe zasługi, 50 nadto pomników w wielkim stylu dźwigało myśl powszednią ku momentom chwały i dumy narodowej.

Paryż bawił się setnie rok cały. Na teatry, koncerty, kinematografy wydał 57½ miliona franków! Wytworzył w totalizatorze obrót roczny 299,100.585 franków! Tem samym dał w wysoku państwowej kasie aż 11,949.215 franków.

Ale ten sam rozbawiony Paryż uczynił w kasach oszczędności 173,354.217 franków rocznego obrotu, a, pod koniec roku, miał w tych kasach na rachunku bieżącym sto dwadzieścia jeden milionów franków!

Nakoniec w rozgardyaszu, pogoni za chlebem, uciechą, pracą, czy rozrywką, zgubił całe 1774 sztuk parasoli!...

* **Biali Eskimosi.** Z Londynu donoszą, iż drogą na Seattle i Nowy Jork doszła tam wiadomość o odkryciach podróżników Hialmara Stephansona i dr. Andersona, którzy przebywali cztery lata w krajach arktycznych. Pierwszą zimę spędzili na Alasce, drugą na przykładu Parry, trzecią w zatoce Koronejskiej, a czwartą na przykładu Parry. Obaj badacze przywieźli ze sobą liczne i wartościowe zbiory zoologiczne, oraz azjatyckie wyroby garncarskie, które znaleźli u Eskimosów.

W zatoce koronejskiej znaleźli podróżni szczep białych Eskimosów, około 2000 ludzi, o niebieskich oczach i rudawych włosach, którzy z Eskimosami mongolskimi nie mają nic wspólnego, prócz mowy. Lecz i w tej mowie znalazł Anderson ślady słów skandynawskich. Anderson przypuszcza zatem, iż Eskimosi ci pochodzą od owych Norwegów, którzy zrobili wyprawę, celem zdobycia Grenlandii, zaniechali jednak tego zamiaru i osiedlili się w Nowej Funlandii. Podczas dżumy zostali zupełnie odcięci od Europy.

Notaiki literacko-artystyczne.

Paderewski we Lwowie. Z galicyjskiego biura koncertowego M. Türka otrzymujemy wiadomość, że mistrz Ignacy Paderewski wystąpi w jednym koncercie abonamentowym, zarządzonym przez agencję.

Szczegóły i repertuar nadchodzącego sezonu koncertowego ogłoszone zostaną w najbliższych dniach.

Od dawna nie słyszał już Lwów gry Paderewskiego. Podczas festiwalu Chopinowskiego wielki nasz artysta nie mógł grać z powodu zakazu lekarzy i musiał dać się zastąpić przez ucznia swego, Scheelinga. Całe prawie zatem młode pokolenie nie zna gry Paderewskiego, nie widziało go przy fortepianie, nie słyszało jego poetycznych, uczuciowych przepojonych dźwięków, nie zdaje sobie sprawy z jego odrębności i oryginalności. Sposobność poznania go trafia się dopiero na końcu bieżącego sezonu koncertowego, zaaranżowanego przez znaną agencję p. Türka, sezonu, który oprócz Paderewskiego, ukaże nam Casals, Kubelika, Marteau, kwartet brukselski, orkiestrę Filharmonii warszawskiej z Birnbaumem na czele, siostry Harrison, Urlusa sławnego tenora niemieckiego, Ivetę Guilbert i wielu innych sław europejskich. Pokaznego szeregu koroną będzie Paderewski, ten w swoim rodzaju jedyny znakomity pianista, pierwszorzędnym kompozytor i wielki syn Ojczyzny.

Budownictwo miast. Doniosłej sprawie kulturalnej, sprawie celowego i planowego kierowania rozwojem miast, która na zachodzie od lat dziesięciu wytworzyła nową, nieznana dawniej gałąź techniki i sztuki, poświęca „Świat” szereg wysoce zajmujących artykułów w ostatnich numerach. Całokształt kwestyi, przedstawio-

nej przez grono wybitnych polskich architektów, wyczerpują artykuły: „Budownictwo miast“ od Redakcyi, „Jak budowały wieki ubiegłe“ przez St. Żeleńskiego, „Nowoczesne prądy w sztuce budowania miast“ przez Wacława Krzyżanowskiego, oraz zbiorowy artykuł „Rozwój miast polskich“, w którym o Wielkim Krakowie mówi arch. Fr. Mączyński, o Lwowie Tadeusz Mołkowski, o Poznaniu Nikodem Pajderski, o Wilnie Zdzisław Kalinowski, o Łodzi J. Doberowski, wreszcie o Warszawie Stefan Szyller, Czesław Przybylski i francuz Alfons Gravier. Artykuły te kreślą obecny stan rozwoju najwybitniejszych miast polskich w kierunku konstrukcyjnym i architektonicznym, ich braki i postulaty, oraz stosunek do zadań, jakie stawiają im nowoczesne formy życia. Tekst objaśniony jest licznymi ilustracjami, a wśród nich także portretem słynnego twórcy idei miast ogrodowych, E. Howarda, w otoczeniu architektów polskich na Wystawie architektury w Krakowie. Monograficzny ten nr. „Świata“ nabiera szczególnej wagi wobec faktu, iż sprawa planowego rozwoju, przynajmniej większych miast staje się i u nas wreszcie aktualna.

(z.s.) W „Bibliotece Uniwersytetów ludowych“, wydawanych przez zasłużoną firmę księgarską Gebethnera i Wolfa, ukazały się w tych dniach przedruki takich arcydzieł, jak: „Anelli“ Juliusza Słowackiego i „Przedświt“ Zygmunta Krasińskiego; tudzież świeżo, umyślnie dla wymienionej „biblioteczki“ napisane książeczki: Maryi Dynowskiej „Obrazy z dziejów piśmiennictwa polskiego“ (Bielski, Górnicki, Strykowski i Paprocki) i Justyny Jastrzębskiej „Wojny Greków z Persami“. Niezwykła w stosunkach naszych taniość powyższych wydawnictw, zapewnia im łatwe i szerokie rozpowszechnienie.

Nowe książki. Jan Magiera: „Język polski w szkole (Wskazówki metodyczne). Ćwiczenia piśmienne na stopniu średnim“.

Aleksander Kraushar: „Okruchy przeszłości“. Warszawa i Kraków. Gebethner i Wolff. 1913.

„Kartki z pamiętnika Alkara“. II. Z lat 1858 — 1865. Kraków. Gebethner i Spółka. 1913.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 18 września, po raz pierwszy (nowość), „Koledzy“, komedia w 4 aktach Augusta Strindberga. — Abonament Nr. 3. — We czwartek, 19 września, „Ewa“, operetka. — W piątek, 20 września, po raz drugi „Koledzy“, komedia. — W sobotę, 21 września, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Dom otwarty“, komedia. — W sobotę, 21 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka, z Andrzejem Lelewieczem w roli „Pomarela“. — W niedzielę, 22 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Beben“, komedia. — W niedzielę, 22 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. — W poniedziałek, 23 września, po raz pierwszy w bież. sezonie „Nora“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena, z p. Heleną Pawłowską w roli tytułowej. — We wtorek, 24 września, „Ewa“, operetka. — We środę, 25 września, „Eros i Psyche“, fantazja dramatyczna. Debiut Eugenii Ungerówny, uczenicy Jana Nowackiego. — We czwartek, 26 września, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W piątek, 27 września, po raz pierwszy wznowienie z cyklu polskich utworów scenicznych „Przed ślubem“, komedia w 5 aktach Kazimierza Żeleńskiego. Przedstawienie ku uczczeniu 30-letniego jubileuszu pracy scenicznej Józefa Chmielińskiego. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenee“, operetka. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Chłuba naszego miasta“, komedia. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. Ostatni występ Heleny Miłowskiej przed wyjazdem na dłuższy urlop. — Poniedziałek, 30 września, Uroczysty wieczór ku czci ks. Piotra Skargi: a) „Te Deum“ odegra orkiestra, b) „Wiersz“, poświęcony Piotrowi Skardze, c) „Złote usta, złote serce“ z 3 obrazami scenicznymi z życia Piotra Skargi, napisał ks. Biskup dr. Wład. Bandurski; wykonają artyści naszej sceny, z Józefem Chmielińskim w roli Piotra Skargi, d) „Hymn“, ks. Rudolfa Nowowiejskiego, odśpiewa chór, z tow. orkiestry, e) „Bogorodzico“, wiersz M. Konopnickiej, wypowie Róża Łuszczykiewicz, f) „Żywe obrazy“ z „Lituanii“ Grottegera, w wykonaniu „Przysięga“. — We wtorek, 1 października, po raz pierwszy w bież. sezonie: „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy występ Leonii Ogrodzkiej w partii tytułowej. — Środa, 2 października, po raz pierwszy (nowość): „Wawrzyn“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. Abonament nr. 4.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, dnia 19 września, „Rosmersholm“, sztuka. — W piątek, 20 września, „Mezaliński“, komedia. — W sobotę, 21 września, „Miód kasztelański“, komedia. — W niedzielę, 22 września, po południu, „W gołębniku“, komedia. — W niedzielę, 22 września, wieczorem, „Miód kasztelański“, komedia. — W poniedziałek, 23 września, „Kobiet, gra i wino“, krotoczwila.

OSTATNIA POCZTA.

* W niektórych pismach, a także w kilku dziennikach polskich pojawia się wiadomość, oparta rzekomo na opowiadaniu jednego z funkcjonariuszów krakowskiej ekspozytury Dyrekcyi dróg wodnych, jakoby zarządzenia Ministerstwa handlu co do opracowania operatów i rozpisania losów I. i II. budowy kanału od Zatora do Samborka zostały z Wiednia cofnięte. *Biuro koresp.* zostało wobec tego upoważnione do oświadczenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Anitelegraficznie, ani telefonicznie, ani ustnie takich zarządzeń nie wydano, owszem Ministerstwo handlu zaleciło ukończenie operatów do końca bieżącego miesiąca, celem rozpisania robót na losy jeszcze w roku 1912.

== Subkomitet komisji ubezpieczenia społecznego odbył wczoraj posiedzenie, na którym dokonano szeregu głosowań.

Wniosek p. Białego, by w miejsce obowiązkowego ubezpieczenia na starość utworzono opiekę państwową, odrzucono.

Przyjęto następujący wniosek p. Buzka: Subkomitet uważa postanowienie wyjątkowe dla Galicji i Bukowiny, o ile chodzi o ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, za konieczne.

§§ 3 i 4 przedłożenia rządowego przyjęto bez zmiany. — Następne posiedzenie dziś.

== Rosyjskie ministerstwo oświaty, według *Utra Rossii*, projektuje otwarcie Uniwersytetu wileńskiego. W razie pomyslnego rozstrzygnięcia tej kwestyi, Uniwersytetowi wileńskiemu zostaną zwrócone wszystkie zbiory, zabrane z tamtąd do Uniwersytetu kijowskiego.

== Międzyparlamentarny kongres pokojowy będzie obradował od 3 do 28 października w Genewie. Spodziewają się udziału delegatów wszystkich państw. Przebieg konferencji genewskiej będzie bardzo zajmujący, a to ze względu na wojnę włosko-turecką.

== Specjalna komisja ustanowiona przez rząd turecki dla spraw trypolitańskich otrzymała polecenie przygotowania wszystkich aktów, odnoszących się do tej sprawy. Akty te mają być przedłożone Izbie celem usprawiedliwienia ewentualnego zawarcia pokoju. Rząd pragnie całą odpowiedzialność za sprawę trypolitańską zważyć na poprzedni rząd młodoturecki.

== W Rzymie zapewniają, że rokowania pokojowe oficjalnie niebawem będą podjęte.

Corriere d'Italia ocenia przebieg rokowań bardzo korzystnie i sądzi, że pokój jest zapewniony.

W Konstantynopolu krąży pogłoska, że Rada ministrów przyjęła do wiadomości preliminarz pokojowy ustalony przez pośredników w Szwajcarii z małemi zmianami i odesłała go tureckim zastępcom w Szwajcarii do ostatecznej redakcyi.

Korespondent *Liberté* w Konstantynopolu zapytał tureckiego ministra spraw zagranicznych, o szanse rokowań pokojowych. Zagadnięty oświadczył, że nie może podać szczegółów, w końcu jednak powiedział, że rokowania znajdują się na bardzo dobrej drodze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 września. Maksymilian ks. Saski, brat króla saskiego, przybył w przeddzień z Wiednia do Lwowa, we wtorek po południu do Krakowa celem poznania miasta. Książę przez dwa dni zwiedzał miasto, oprowadzany przez dyrektora Muzeum narodowego dr. Kopere, prof. Uniwersytetu ks. dr. Kaczmarczyka, oraz wiceprezesa Związku turystycznego radnego dr. Schneidra. Książę, który, jak wiadomo, jest profesorem teologii w Uniwersytecie we Fryburgu i poświęca się specjalnie badaniu stosunków Kościoła wschodniego, zachwycał się wspaniałymi zbiorami sztuki polskiej i ruskiej, znajdującymi się w tutejszym Muzeum i kościołach.

Wczorajszy wieczór książę spędził u pp. Leów, którzy podejmowali go obiadem. W obiedzie nadto wzięli udział ks. Biskup Nowak, prezydent sądu Hausner, komendant twierdzy marszałek por. Kuk, rektor Szajnoch, ks. prałat Wądoły, wiceprezydenci miasta Szarski i Sare, radny Schneider i dyrektor Kopera.

Dziś książę złożył wizyty ks. Biskupowi Sapież i ks. Biskupowi Nowakowi. W południe odjechał do Lwowa. Żegnając się z prezydentem Leo, zapewnił go, że przybędzie wkrótce do Krakowa na czas dłuższy, celem przeprowadzenia studyów w Bibliotece Jagiellońskiej i w Muzeach.

Kraków, 18 września. (Tel. pryw.) Podejmowanie wkładek z tutejszej filii Żywności Banka zmniejszyło się dziś znacznie i zeszło do normy, jaka istniała przed rdnem dni ostatnich.

Kraków, 18 września. (Tel. pryw.). W sprawie bankructwa firmy Kahane zgłosiło się dotąd około 150 wierzycieli do sądu śledczego. Ostatecznej kwoty stanu biernego niepodobna jeszcze ustalić. Pogłoski twierdzą, że stan ten dochodzi do 3 milionów kor., obrońca zaś Kahane utrzymuje, że nie przewyższy on miliona koron. Obwiniony twierdzi, że ma w obiegu weksle na 350.000 kor., nie wskazał jednak dotychczas osób, u których te weksle umieścił.

Kraków, 18 września. (Tel. pryw.). Izba radna sądu karnego zatwierdziła postanowienie sądu śledczego co do zatrzymania w areszcie Jakóba Eibenschütza, który tłumaczył się, że kantoru nie prowadził, a tylko udzielał stronom informacji. Dyrekcyja policyi tymczasem przesłuchiwała świadków, którzy zeznali, że Jakób Eibenschütz brał udział w prowadzeniu całego interesu na równi z bratem swym Wilhelmem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 września. Prognoza na 19 września 1912. W Galicji wschodniej: Pochmurno, czasem opady, nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

W Galicji zachodniej: Pochmurno, czasem opady, nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 18 września. Najj. Pan wyjechał dziś rano do Wallsee na ślub Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Franciszki z hr. Jerzym Walburgiem. Ślub odbędzie się jutro.

Wiedeń, 18 września. Najj. Pan przybył o godzinie 10 przed południem do Anstetten. Miejsowość ta była udekorowana. Z tamtąd Monarcha udał się automobilem do Wallsee.

Wiedeń, 18 września. Najd. Arcyksiążęta Franciszek Salvator i Karol Stefan otrzymali wielkie wstęgi orderu św. Szczepana.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 18 września. Posłowie opozycyjni zebrali się dziś o godz. 9 przed południem w klubie partii ludowej na krótką naradę, poczem pod wodzą hr. Apponyiego i hr. Karolyiego udali się do parlamentu. Towarzyszył im liczny tłum publiczności. Na placu przed parlamentem panował ruch ożywiony. Policya utrzymywała porządek. Rozdawano publiczności pismo ulotne, wzywające do demonstracyi. Policya ustawiła się na schodach i w kuloarach gmachu sejmowego. Gdy hr. Tisza wszedł do windy, aby udać się na I. piętro do swego biura, zastał tam kilku posłów opozycyjnych. Ci przywitali go różnemi obelgami i oświadczając, że razem z nim nie chcą jechać, wyszli z celi.

Posłowie opozycyjni w liczbie około 80 odbyli krótką naradę w sali pod kopułą w gmachu sejmowym, poczem udali się do sali posiedzeń. Około godz. 10 min. 30 przybyli także posłowie z partii pracy i wówczas od razu rozpoczął się koncert obstrukcyjny na różnych instrumentach. Gdy około godz. 10 min. 45 wszedł na salę hr. Tisza, wrzawa jeszcze się wzmogła. Równocześnie posłowie opozycyjni dowiedzieli się, że komisja nieetykalności uchwaliła wykluczyć 44 posłów z 30 posiedzeń.

Gdy część opozycyji ustawicznie trąbiła i gwizdała, inni posłowie opozycyjni zwrócili się przeciw obecnym na sali ministrom Szeerenyiemu i Beöthyemu i obrzucali ich obelgami. Nagle minister handlu Beöthy rzucił się z pięściami na posłów opozycyjnych, a nawzajem kilku posłów opozycyjnych rzuciło się na niego i okładało go kulkami po głowie. Powstało niesłychane zamieszanie, posłowie wszystkich stronnictw zbiegli się. Widać było grupy posłów bijących się nawzajem pięściami. Z trudem udało się posłom rozdzielić walczących. Hr. Tisza siedział przez czas jakiś na swem miejscu i robił notatki, poczem o godz. 11 min. 30 przerwał posiedzenie i przywołał inspektora policyi Pawlika.

Podczas przerwy policya weszła do sali

w liczbie przeszło 100 osób pod wodzą insp. Pawlika i utworzyła kordon między posłami ze stronnictwa rządowego, a opozycją. Wówczas posłowie opozycyjni wyszli z sali, za nimi zaś podążyła policya.

Minister handlu Beöthy wszedł napowrót do sali, witany przez partję pracy.

Następnie hr. Tisza otworzył posiedzenie i wyraził głęboki ból z powodu, że i dzisiejsze posiedzenie splamiono i zakłócono hańbiącymi, ulicznymi skandalami.

Następnie minister Beöthy zabrał głos i przeprosił Sejm z powodu, że obelgami, mianami na niego, dał się porwać do czynnego znieważenia kilku posłów.

Prezydent hr. Tisza przyjął to przeproszenie do wiadomości, poczem na wniosek komisji nieetykalności uchwalono wykluczyć 50 posłów z 30 posiedzeń, a 15 z 10 posiedzeń.

Po wyborze członków Delegacyi posiedzenie zamknięto.

Posel Rudnay, który otrzymał poleczek od p. Bakonyiego, posłał mu świadków.

Wilno, 18 września. (Tel. pryw.). Gubernator otrzymał rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych co do podziału prawoborców miasta i powiatu wileńskiego na dwie podkury: polską i żydowską.

Łomża, 18 września. (Tel. pryw.). D. 3 paźdz. zacznie wychodzić w Ostrowiu ilustrowane pismo tygodniowe p. t. *Gazeta Ostrowska*.

Petersburg, 18 września. (Pet. Ag. tel.) Stan wzmocnionej ochrony w mieście przedłużono.

Petersburg, 18 września. (Pet. Ag.). Donoszą z Mukden: W mieście zaprowadzono sądy doraźne. Generał-gubernator otrzymał pełnomocnictwa takie, jak w czasie wojny. Według wiadomości chińskich, Mongoli wszędzie ponoszą klęski. Słychać, że książęta mongolscy zamierzają wysłać deputację do Petersburga z prośbą o pomoc i ochronę.

Kuldża, 18 września. (Pet. Ag.). Ponieważ rząd obawia się ataków Mongołów, wysłano wojsko nad granicę obszaru Altajskiego.

Londyn, 18 września. Koło stacyi Dutton wydarzyła się katastrofa kolejowa, której ofiarą padł pociąg ekspresowy Chester-Liverpool. Maszyna wykołowała się i uderzyła o most, także 7 wagonów wykołowało się i stanęło w płomieniach. Wszystkie osoby, które tam były, spaliły się. Ogółem zginęło 14 podróżnych. Maszynista zginął na miejscu, palacza po kilkunastominutowych ciężkich trudach wydobyto z pod gruzów maszyny ciężko rannego. Prace ratunkowe natrafiały na wielkie trudności, gdyż pracownicy co chwila musieli cofać się przed wybuchającymi płomieniami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 września 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 641.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 842.—, Akcje Anglobanku 332.50, Akcje Unionbanku 611.—, Akcje Länderbanku 530.—, Akcje Bankvereinu 535.50, Akcje Bodeneredit 1379.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 675.—, Akcje kolei państwowych 704.75, Akcje kolei Południowej 121.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 4880.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 1072.—, Akcje Rima Muranyi 777.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3591.—, Akcje Fabryki broni 1117.—, Akcje Tureckie tytoniowe 348.25, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 854.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 86.60, Austriacka Renta koronowa 86.70, Węgierska Renta koronowa 86.60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 86.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89.50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97.—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 88.40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 97.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96.50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85.80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91.25, Losy tureckie 248.75, Marki 117.97, Rubel 254.75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 105.40, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 793.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 84.80, Galicyjski Bank ziemski 99.25.

Usposobienie po silnym przebiegu osłabione z powodu realizacji.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Die diesbezüglichen mit einem Vadium von 1000 Kronen versehenen, ordnungsmäßig versiegelten Offerten sind beim Landesgefängnis des Herzogtums Bukowina in Czernowitz bis 10 Oktober 1912, 11 Uhr V. M. zu überreichen.

Nachtragsangebote werden nicht berücksichtigt und auch nicht angenommen.

Die Auswahl der Offerten ohne Rücksicht auf die Höhe des Angebotes derselben bleibt dem Landesausschusse vorbehalten.

Czernowitz, am 6 September 1912.

Vom Landesausschusse des Herzogtums Bukowina.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
G. D. Zl. 25 251/1912 (VI) (11892 2—3)
Ausgangsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Hand- und Bade Seife für das Jahr 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Der Gesamtbedarf beträgt 15 500 (fünfzehntausend fünfhundert) Kilogramm Handseife und 940 (neunhundert vierzig) Kilogramm Badeseife und werden diese Mengen in 3 Lose (Gruppen) verteilt.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Seife“ versehen sein müssen, sind bis längstens 27 September 1912, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/L, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen, woselbst im Expedite die ausführliche Kundmachung eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 1 September 1912.

(11276 1—2)

C. k. Ministerstwo obrony krajowej.
Departament XII. Nr. 2051 z 1912.

Publiczne rozpiasanie ofert
tęzące się dostawą gotowych przedmiotów odzieży i gatunków uzbrojenia dla c. k. obrony krajowej.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza dostawę rozmaitych przedmiotów odzieży i gatunków uzbrojenia na rok 1913 w drodze ogólnej konkurencji ustalić i wystosowuje niniejszem publiczne wezwanie do wniesienia pisemnych ofert, które najdalej do 22 października 1912 godz. 10 przed południem do powyższego Ministerstwa wnosić należy.

Odnoszące się do tejże dostawy rozpiasanie ofert, w którym sposób i ilość przedmiotów dostawie się mających, jakoteż sposoby wniesienia ofert oraz ogólne warunki dostawy mają być uwidocznione, zostało w Nr. 214 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 18 września 1912 dokładnie ogłoszone.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.
Wiedeń, w sierpniu 1912

(11506 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 23 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary galanterijne, kasa, towary korzenne, wina oraz meble domowe.

Wtorek 24 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: książki, kuferek, waliza ręczna, paleta, fortepian, kasa, heble, pilki stolarskie, garderoba męska, gramofon i meble domowe.

Środa 25 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek 26 września 1912 od 10 do 12 przed południem: pianino oraz różne meble i sprzęty domowe.

Piątek 27 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: aparat do piwa i do wódki, bilard, urządzenie restauracji oraz różne meble i sprzęty domowe.

Sobota 28 września 1912 od 4 do 8 godz. wieczorem: kasa niklowa, przybory i maszyny introligatorskie, różne materiały, 12 kołder wełnianych oraz różne łanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 września 1912.

L. cz. E. 1109/12 (5) (11492)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej Kasy Sierocej ek. Sądu powiatowego w Bochni, zastąpionej przez Jana Kuzdrzała c. k. oficjała sądowego w Bochni, odbędzie się dnia 2 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 114 ks. gr. gm. kat. Gierczyce objętej, składającej się z parceli

budowlanej i 15 gruntowych o łącznym obszarze 40638 m², domu mieszkalnego, stodoły, piwnicy i stajenki wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy i 200 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9250 kor., przynależności zaś na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 6158 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 1 września 1912.

L. cz. E. 1090/12 (11500)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja całej realności lwh. 1014 ks. gr. gminy Przemysły wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. E. 712/12 (4) (11505)

W dniu 24 września 1912 o godz. 10 zrana odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacja 1/6 części realności lwh. 208 ks. gr. gm. Brzozowa.

Cena szacunkowa 172 kor.

Najniższa cena 121 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. E. 574/12 (5) (11338)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 października 1912 o godzinie 9:30 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. I. odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 435 gm. Przybysławice.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2711 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 1808 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 20 sierpnia 1912.

L. cz. E. 297/12 (9) (11465)

Dnia 17 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 525 kg. gk. Lisko.

Nieruchomość ta jest oceniona na 260 koron.

Najniższa oferta wynosi 86 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. E. 29/12 (5) (11464)

Dnia 17 października 1912 w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 25 kg. gk. Bóbrka.

Nieruchomość ta jest oszacowana na 143 kor. 33 hal.

Najniższa oferta wynosi 95 kor. 55 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. E. 200/11 (12) (11496)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Filipowej w Cieszyńcu, odbędzie się dnia 21 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 2/4 części realności lwh. 92 ks. gr. gm. Pstrągówka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 77 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 51 kor. 55 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2576/12 (11504)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

a) całej realności lwh. 1430 objętej, składającej się z pgr. 7906 o powierzchni 1 ar. 40 m²,

b) 1/3 części realności lwh. 1463 objętej, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 31 ar. 04 m.

Nieruchomości te oceniono: ad a) na 40 kor., ad b) 266 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 26 kor. 66 hal., ad b) 177 kor. 76 hal.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Tarnobrzeg, dnia 11 września 1912.

L. cz. E. 1048/12 (5) (11451)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Woźniaka, zastąpionego przez adw. dr. Wodzińskiego odbędzie się dnia 2 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacja całej realności lwh. 379 ks. gr. gm. kat. Choczni objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 13.900 kor.

Najniższa cena wynosi 9266 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. E. 96/12 (38) (11542 1—2)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Banku krajowego we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 8 października 1912 o godzinie 10:30 przed południem w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja nieruchomości lwh. 931 ks. tab. Tarnów, stanowiącej majątność Zdzisławca z folwarkiem Janowiec.

Wartość szacunkowa 176.376 kor.

Najniższa oferta 88.188 kor.

Do majątności powyższej należą następujące przynależności, mianowicie inwentarz żywy i martwy oszacowane na 26.376 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 1 września 1912.

L. cz. E. 758/12 (4) (11559)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii z Kozłowskich Demków i lwana Demków w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 24 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 289 gminy Kotówka, składającej się z pgr. 716/12 i 1023/4 (orne role) o obszarze 83 ar. 62 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

wych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 21 sierpnia 1912.

Ч. сп. Е. 1473/12 (4) (11342)

Оголошене переторгу.

Дня 1 жовтня 1912 о 9 годині рано, відбуде ся в тутейшій суді комната ч. 5 (в будинку давної аптики) переторг послілости обнятої чвр. 225 ки. гр. гром. Липиця горішна складаючої ся з парчель буд. 12 і гр. ч. к. 68, 69, 70, 4459, 71/1 і 71/2.

Найнизна подача вносити квоту 1604 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі рівночасно ся затверджує і грамоти відносячі ся до недвижимоости (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.), могут ті, що мають охоту купувати, переглянути в тутейшій суді комната ч. 5.

Після условій переторгу набувець ліцитаційний має прийняти без вчислення в ціну купна доживати на річ Палагні ур. Семенів зам. Кушнір.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпізнійше на дни судовим, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоости самої вже більше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уведомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоости якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластия для доручень мешкаючого в місцевости суду.

П. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Рогатин, дня 19 серпня 1912.

L. cz. E. 350/12 (10) (11467)

Dnia 23 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja 1/2 realności lwh. 8, I, II. i III. ciasta h.p. kg. gk. Beżmichowa dolna.

Cena szacunkowa tej nieruchomości wynosi 2974 kor.

Najniższa oferta wynosi 1982 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 8 września 1912.

L. cz. E. 818/12 (5) (11459)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Dobczycach licytacja realności lwh. 57 gm. Kwapińska objętej, niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kowalskiego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1603 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 1068 kor. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, zaś wadium wynosi 160 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 1 września 1912.

L. cz. E. 1372/11 (7) (11550)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacja realności lwh. 2370 gm. Dynów objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-

stralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. E. 540/12 (5) (11557)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie pop. wierzyciela Israhela Teichlera kupca w Kętach, zastąpionego przez adw. dr. Fabry'ego w Kętach odbędzie się dnia 18 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacja realności lwh. 215 ks. grt. gm. Łęki, dłużnika Szymona Juckera własnością będącej.

Nieruchomość na licytację wystawiona jest oceniona na 13.190 kor.

Najniższa cena wynosi 6595 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 4 września 1912.

L. cz. E. 1217/12 (6) (11558)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kalmusa zastąpionego przez adw. dr. Werbera w Horodence, odbędzie się dnia 24 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności objętych lwh. a) 520, b) 525, c) 177, d) 275, e) 128, f) 154, g) 676 ks. gr. gm. kat. Olejowa Korniów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na 200 kor., ad b) na 100 kor., ad c) na 40 kor., ad d) na 120 kor., ad e) na 650 kor., ad f) na 154 kor., ad g) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 666 kor. 67 hal., ad c) 26 kor. 67 hal., ad d) 80 kor., ad e) 433 kor. 33 hal., ad f) 333 kor. 33 hal., ad g) 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenska, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. E. 1007/12 (5) (11499)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowego w Mościskach, przez pełnomocnika adw. dr. Gustawa Piseka w Mościskach, odbędzie się dnia 8 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja:

I. 2/3 części lwh. 70 gm. Radeczońce: posiadłość włościańska z chatą słomą krytą i stodołą, tudzież gruntami ornymi, łąką i ogrodem,

II. 1/3 lwh. 71 tejże gminy składającej się z pgr. 1429/2,

III. 1/4 lwh. 307 tejże gminy składającej się z pgr. 2858 dręga,

IV. 1/2 lwh. 450 tejże gminy składającej się z pgr. 1441/1, 1451/1, 1 morg 1274 s.,

V. całej realności lwh. 309 składającej się z pgr. 1461/3 i 1461/10 (1462 s.),

VI. 1/2 lwh. 676 składającej się z pgr. 158 chata, stodoła,

VII. całej lwh. 678 składającej się z pgr. 273/3, 1444/5, 1450/2, 1455/8, 1461/19, 1461/18, 1461/17, 1461/16, 1461/15 o łącznym obszarze 2 m. 649 s.,

VIII. całej obj. lwh. 679 tejże gminy składającej się z pgr. 1441/2, 1433/3, 1451/11, 1450/1 o łącznym obszarze 1 m. 187 sążni.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: I. 2/3 lwh. 70 — 3637 kor. 58 h., II. 1/3 lwh. 71 — 165 kor. 51 hal., III. 1/4 lwh. 307 — 132 kor. 38 h., IV. 1/2 lwh. 450 — 898 kor. 72 h., V. całej lwh. 309 — 1096 kor. 50 h., VI. połowa lwh. 678 — 556 kor., VII. całej lwh. 678 — 2886 kor. 75 h., VIII. całej lwh. 679 — 1330 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi: ad I. 2425 kor. 6 h., ad II. 110 kor. 34 h., ad III. 88 kor. 26 h., ad IV. 598 kor. 75 h., ad V. 731 kor. ad VI. 370 kor. 67 h., ad VII. 1924 koron 50 h., ad VIII. 886 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 29 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1403/11 (17) (11417)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1912 o godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja 2/3 części realności lwh. 895, 2/6 części realn. lwh. 896, 2/9 części realności lwh. 897 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 2695 kor. 98 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1657 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 20 sierpnia 1912.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 426/12 (2) (11369 3—3)
Edykt.

Przeciw Filipowi Gawlukowi z Rakobut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Spółkę kredytową w Busku stow. z rej. z ogr. poręką pozew o zapłatę kwoty 283 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 września 1912 o godz. 9 rano w sądzie tut., biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 10 września 1912.

L. Prez. 2865 (18) P/12 (11401 3—3)
Ogłoszenie.

P. prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej dnia 11 listopada 1912 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. prezydenta te-

go sądu Stanisława Oberżyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego wyższego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i radcę sądu krajowego Józefa Jaworskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 12 września 1912.

L. cz. Ns. IV. 319/12 (1) (11359 2—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, iż w tutejszym sądownym przechowaniu znajdują się następujące przedmioty pochodzące ze spraw karnych, o których niewiadomo czyją są własnością, a to:

1. ze sprawy UIV. 2315/5 klucz francuski,
2. ze sprawy UIV. 2365/5 61/4 kg. skóry,
3. ze sprawy UIV. 338/6 szalik,
4. ze sprawy UIV. 492/6 woreczek i 4 łyżeczki,
5. ze sprawy UIV. 1626/6 zegarek, para trzewików, pulares i parasol,
6. ze sprawy UIV. 2411/6 skóra, kossule, 2 torby i palto damskie,
7. ze sprawy UIV. 457/7 latarka,
8. ze sprawy UIV. 579/7 topór, mół i stalka,

9. ze sprawy UIV. 2764/7 pojedynka, strzelba,
10. ze sprawy UIV. 888/8 kaftanik, 9 obrazów, 5 medalików i 2 krzyżki,
11. ze sprawy UIV. 1701/8 kożuch, 1 sztaba żelazna,
12. ze sprawy UIV. 1720/8 rewolwer i patrony,
13. ze sprawy UIV. 2081/8 waga szalkowa,

14. ze sprawy UIV. 2331/8 fartuszek i halka,
15. ze sprawy UIV. 2735/8 paletot damski,
16. ze sprawy UIV. 2541/8 płótno,
17. ze sprawy UIV. 3064/8 trykot damski,

18. ze sprawy UIV. 449/9 2 zapaski,
19. ze sprawy UIV. 715/9 siekiera,
20. ze sprawy UIV. 839/9 lejka, liwar, miara litra, waga,
21. ze sprawy UIV. 899/9 para trzewików,

22. ze sprawy UIV. 1244/9 fartuszek, chustka, trykoty,
23. ze sprawy UIV. 1583/9 włosień koński,
24. ze sprawy UIV. 2353/9 2 ręczniki, bessha, wereta,

25. ze sprawy UIV. 304/10 kawałek mydła,
26. ze sprawy UIV. 835/10 rewolwer,
27. ze sprawy UIV. 942/10 kawałek prześcieradła,
28. ze sprawy UIV. 1027/10 pasek damski,

29. ze sprawy UIV. 1347/10 pudełko pasty i nożyczki,
30. ze sprawy UIV. 1355/10 zapaska,
31. ze sprawy UIV. 1451/10 blaszanka oleju,

32. ze sprawy UIV. 1455/10 surdut,
33. ze sprawy UIV. 1508/10 kosa,
34. ze sprawy UIV. 1658/10 kalesony, nóż i krawatka,

35. ze sprawy UIV. 2517/10 książki,
36. ze sprawy UIV. 2961/10 kożuch,
37. ze sprawy UIV. 2981/10 spodnica i bluzka,

38. ze sprawy UIV. 3226/10 zegarek niklowy,
39. ze sprawy UIV. 36/11 2 kossule,
40. ze sprawy UIV. 283/11 rewolwer,

41. ze sprawy UIV. 199/11 waga ręczna,
42. ze sprawy UIV. 1399/11 parasol, kapelusz i książki,
43. ze sprawy UIV. 1786/11 torebka damska,

44. ze sprawy UIV. 2054/11 harmonia ręczna i paciorki,
45. ze sprawy UIV. 2574/11 bokser,
46. ze sprawy UIV. 2987/11 buty, 2 ręczniki i kossula,

47. ze sprawy UIV. 2310/11 3 książki,
48. ze sprawy UIV. 3067/11 płaszczyk, a nadto ze spraw niewiadomych 1. wereta, sznur, 3. 3 sieraki, 4. łańcuch, 5. śruby żelazne, 6. 1 żelazko, 7. siekiera, 8. klucz do śrub i 9. obęgi.

Wzywa się właścicieli tych przedmiotów, by w ciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do sądu tutejszego i swe prawa własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu, licytacyjna sprzedaż tych rzeczy zarządzoną zostanie, a uzyskana kwota funduszowi prze- pażności będzie przekazana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1 września 1912.

L. Prez. 2324 (18) P/12 (11439 2—3)
Obwieszczenie.

P. prezydent c. k. wyższego Sądu kra-

jowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karnej dla czwartej zwyczajnej z dnem 11 listopada 1912 o godz. 9 przed poł. rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydena sądu obwodowego Modesta Łucyana Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelę Pilecką i c. k. radcę sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Karola Bałabana i Leona Giele.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 12 września 1912.

L. Prez. 3895 (18/12) (11448 2—3)
Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 11 listopada 1912 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 w sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądu przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Artura Anli-cha, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Bohdana Krynickiego, tudzież radców sądu krajowego wyższego Teodora Gielitowicza, Stanisława Szankowskiego, Józefa Horitzę, Fryderyka Bertoniego i radców sądu krajowego Jana Vincenza, Jana Schneidra, Antoniego Stankiewiczza, Ludwika Szydłowskiego i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego,
Stanisławów, dnia 12 września 1912.

L. 100.587. (11482)
Obwieszczenie.

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego za rok 1913.

W myśl § 200 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego następujące wykazy:

1. właściciele domów zamieszkałych względnie tychże zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu;
2. osoby wypuszczające mieszkanie w podnajem — wykaz podnajemców;
3. głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód.

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby do przedłożenia poszczególnionych wyżej wykazów w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1913 i wyznacza się w tym celu termin do 15 listopada b. r.

Wykazy te sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Wykazy 2. i 3. stanowią mają przy budynkach wynajętych załącznik wykazu 1. i przedłożone być mają przez właścicieli domów łącznie z tymże wykazem tej władzy podatkowej, w której okręgu dotyczący dom leży.

Z jakiego dnia podany ma być stan mieszkańców w tych trzech wykazach oznacza poszczególna władza podatkowa I. instancyj.

Jakie zeznania zawierać ma każdy z wykazów wyżej wspomnianych, wskazują rubryki odnosnych druków.

Blizsze wyjaśnienia w tym względzie obejmuje zresztą — obok powołanego na wstępie postanowienia prawnego — artykuł 39 rozp. wykonawczego z dnia 24 kwietnia 1897 Dz. p. p. Nr. 108.

Co do następstw nieprzedłożenia wykazów lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień § 247 powołanej na wstępie ustawy.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 10 września 1912.

Ч. 100.587. Оповіднене

о предкладанню властям податковим виказів до ужитку при вимірюванню податку особисто-доходового на рік 1913.

По мысли постановов § 200 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о непосредных податках особистых мають по року предкладати нисше згадані особи до ужитку при вимірі податку особисто-доходового слідуєчі викази а то:

1. власителі домів замешканих а взглядно їх повновластника — виказ всіх мешканців дому;
2. особи піднаймаючи помешкане — виказ піднаемників;
3. голова кожної родини має предложити — виказ всіх тих осіб належачих до господарства домового, котрі мають власний дохід

Визнає ся протев всім нисше згадані особи, щоби викази нисше означені в ціли виміру податку особисто-доходового на рік

1913 przedłożeni i winać się do tego rachunek do 15 listopada 1912 r.

Wskazani też mają być zbadani na przypisanie do tego dworka, który dotychczas służył na ich żądanie władzy podatkowej bezpłatnie wydawati budowlę.

Wskazani też 2. i 3. stanowiąci mają być przy budownictwie winać się do tego dworka, który dotychczas służył na ich żądanie władzy podatkowej, w której okolicy leży dotychczasowy dwork.

Z jakiego dnia stan mieszkaniec ma być w tych trzech wskazaniach przedstawieni naznaczyć podatkowi władzy podatkowej 1. instancji.

Jaki zawiadywać ma każdy wskazany, wskazują zaogólnione dotychczas dworki.

Bliskość pojęcia w tym względzie są pomieszczenia w zagraniach na początku przypisane do artykułu 39 rozporządzenia wykonawczego z dnia 24 czerwieca 1897 w z. d. c. 108.

Co do następstwa przedłożenia wskazów albo przedłożenia zawiadomień winać się do postanowienia § 247 zagrani na początku zagrani.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 10 września 1912.

Z. 100.587.

Kundmachung betreffend die im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer pro 1913 den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen.

Gemäß des § 200 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern haben im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer nachstehend genannte Personen alljährlich folgende Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser beziehungsweise deren Stellvertreter — Nachweisungen aller im Hause wohnenden Personen;

2. Die Aftermieter — Nachweisungen ihrer Aftermieter;

3. Die Haushaltungsvorstände — Nachweisungen aller jener zu ihrem Haushalte gehörigen Personen, welche ein eigenes Einkommen haben.

Indem nun alle genannten Personen zur Lieferung der erwähnten Nachweisungen im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1913 aufgefordert werden, wird unter einem zur Uebersicht dieser Nachweisungen der Termin bis 15 November l. J. festgesetzt.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Die Nachweisungen 2. und 3. haben bei vermieteten Häusern eine Beilage der Nachweisung 1. zu bilden und sind samt dieser Nachweisung von den Hauseigentümern bei jener Steuerbehörde zu überreichen, in deren Sprengel das betreffende Haus gelegen ist.

Mit welchem Zeitpunkte der Stand der Bewohner in diesen drei Nachweisungen anzugeben ist, wird von den einzelnen Steuerbehörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Welche Angaben jede von den erwähnten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten zu ersehen.

Nähere Weisungen in dieser Hinsicht enthält übrige neben der eingangsbezogenen gesetzlichen Bestimmung der Artikel 39 der Vollzugsverordnung vom 24 April 1897 R. G. Bl. Nr. 108.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben oder unterlassener Einbringung der betreffenden Nachweisungen wird auf die Bestimmungen des § 247 eingangsbezogenen Gesetzes hingewiesen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 10 September 1912.

L. XVII. 10.007/14

Obwieszczenie
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 17. września 1912 l. XVII. 10.007/14, względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej.

C. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 10. września 1912 l. 39.216/8357 ogłoszonym w „Wiener Zeitung“ z 11. września 1912 Nr. 208 zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestwa i krajów zastąpionych w Radzie państwa co następuje:

„Na podstawie §§ 4 i 5 ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia ministerialnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. l. 36 postanawia się co następuje:

I.
W myśl §. 1, ustępu 1, I. części rozporządzenia ministerialnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. l. 282) i według §. 1, ustępów 2 i 3, jakoteż §. 4, punktu 2. tej

samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej wprowadzanie dotychczas gatunków zwierząt z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancji i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacjach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II.
Z powodu chorób zaraźliwych zwierząt panujących w granicznych powiatach i tak:

a) **powiaty w powiatach sądowych:**
Jád łącznie z miastem Besztercze, Óradna (komitat Besztercze-Naszód), Taraczviz Tiszavölgy, Visó (komitat Máramaros), Nezsider Rajka (komitat Moson), Szakoleza łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Felsőpulya, Sopron (komitat Sopron), Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Nagyberena (komitat Ung), Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Nemetújvár, Szentgotthárd (komitat Vas), Alsóladva, Csaktornyia (komitat Zala), Szinna (komitat Zemplén), na Węgrzech i w powiatach Sanj łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Lika Krba), Delnice (komitat Modruš Rieka), Krapina, (komitat Varaždin), Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Zagreb (komitat Zagreb) w Kroacyi i Slawonii zakazany jest przywóz świń;

b) **różcy świni w powiatach sądowych:**
Óradna (komitat Besztercze-Naszód), Liptóújvár (komitat Liptó), Nezsider, Rajka (komitat Moson), Vágújhely (komitat Nyitra), Málaczka, Pozsony łącznie z miastem Szentgyörgy (komitat Pozsony), Felsővízköz (komitat Sáros), Felsőpulya, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, (komitat Sopron), Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepesbela, Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Puchó, Trenčér łącznie z miastem tej samej nazwy, Vagbesztercze (komitat Trenčér), Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Szentgotthárd (komitat Vas) na Węgrzech, tudzież w powiatach Čabar (komitat Modruš Rieka), Ivanec (komitat Varaždin), Jaska, Zagreb (komitat Zagreb) w Kroacyi i Slawonii zakazany jest przywóz świń;

c) **ospy u owiec w powiecie sądowym**
Jád łącznie z miastem Besztercze (komitat Besztercze-Naszód) zakazany jest przywóz owiec, z powyżej nazwanych powiatów do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.
Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. **Z Węgier:**

Z powodu zawleczenia pomoru wprowadzania świń z następujących powiatów sądowych: Szikszó (komitat Abauj-Torna), Kisjenő (komitat Arad), Topolya, (komitat Bács-Bodrog), Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Csefia, (komitat Bihar), Mezöcsát (komitat Borsod), Mezökövács, (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen Tiszántul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Adony, Sárobgárd (komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornaia (komitat Gömör-Kishont), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Pétervásár, (komitat Heves), Kolozsvár łącznie z miastem Kolozs (komitat Kolozs), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagyküllő), Balassagyarmat, Füle, Losonc łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Dunavcsa, Gödöllő, Monor, Vác łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis Solt-Kiskun), Alsóada łącznie z miastem Nyiregyháza, Ligetlaja, Nagykálló (komitat Szabolcs), Csenger, (komitat Szatmár), Szilagyeseh, Tasná, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilagy), Detta, Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy, Versech wraz z miastem tej samej nazwy (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Torda łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Torda Aranyos), Banlak, Csene, Nagykikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Torontál), Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Letenye, Nova, Pacsa, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Satoraljaujhely łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Zemplén), jakoteż z mułczyńskich miast Győr i Hodmezövársárhely.

2. **Z Kroacyi-Slawonii:**

Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Šid, Vinkovci, Vukovar (komitat Srijem), Novimarkof, Zlatar (komitat Varaždin), Virovitica (komitat Virovitica).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posiłki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych

według przepisu tak za życia, jakoteż i po zezwoli urzędowy lekarz weterynaryjny za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21. sierpnia 1912 l. 36.406/7672 („Wiener Zeitung“ z 22. sierpnia 1912 Nr. 191).

Przekroczenia tych przepisów karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 30. sierpnia 1912 l. 10.007/13.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeliowski w. r.

L. cz. C. II. 390/12 (1) (11462)

E d y k t.

Przeciw Schlojmi Feiwischowi Willnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Benia Kwellerę pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 822 gm. Kozów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 października 1912.

Celem strzeżenia praw Schlojmy Feiwisza Willnera ustanawia się p. adw. J. Giszowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 10 września 1912.

L. cz. C. I. 351/12 (1) (11457)

Przeciw Pawłowi Gurgacz w Jasienicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę Gurgacz z Jasienicy pozew o zapłatę sumy 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1912 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Paweł Gurgacz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. Kosińskiego w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Gurgacza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. C. IX. 356/12 (11502)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nykole Żuk wniesiony został przez Mendla Lipschütza pozew o 764 kor. zpn., w której to sprawie rozpisana została rozprawa na dzień 25 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Petruszewicza w Skole, kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Skole, dnia 4 września 1912.

L. cz. C. I. 361/12 (1) (11456)

Przeciw Wojciechowi Futyma z Górek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Futymę z Górek pozew o 575 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 września 1912 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wojciech Futyma przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. Kosińskiego w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Futymę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 302/12 (2) (11266)

Przeciw Katarzynie Mnich córce Jędrzeja z Kramarzówki i tow., której obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Meehla Goldmana z Pruchnika pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 124 gm Kramarzówka.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 października 1912 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z

miejsca pobytu ustanawia się p. A. Ornsteina adw. w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną w tejże sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 5 września 1912.

L. cz. Cw. X. 6754/12 (11433)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Kowal, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Samuela Altmana pozew o 246 kor. i 150 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła Kowala ustanawia się p. dr. Wilhelma Rosenberga adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 2 września 1912.

L. cz. Cw. 2703/12 (3) (11398)

E d y k t.

Przeciw Seidzie Bloch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Nathana Kerna kupca w Zabłotowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 7000 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 20 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw Seidy Blocha ustanawia się p. dr. S. Singera adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego karanda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 23 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2981/12 (2) (11351)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Kułaga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo handlowe w Jagielnicy pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 1 sierpnia 1912 Cw. 2981/12 (1).

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kułagi ustanawia się p. dr. Goldberga adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 12 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 9141/12 (11363)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Zacha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Jana Strada pozew o 7200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Zacha ustanawia się p. dr. Jurkiewicza adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Zacha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 września 1912.

L. cz. C. I. 121/12 (1) (11385)

E d y k t.

Przeciw Zuzannie Rachockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Jana Batkę i spółn. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 408 złr. itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 września 1912 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zuzanny Rachockiej ustanawia się p. Emanuela Jakubickiego adw. w Zakliczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zuzannę Rachocką w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. C. III. 334/12 (1) (11420)
E d y k t.

Przeciw Maryannie Smoter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Jana Motłaga z Makowicy pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 24 września 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Młodzika adw. w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Limanowa, dnia 12 września 1912.

L. cz. C. XXI. 105/12 (1) (11484)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Surmaczewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez masę konkursową W. Primus i S. Iglicki pozew o wyłączenie nieruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1912 o godz. 12 w poł., b. XXI.

Celem strzeżenia praw Michała Surmaczewskiego ustanawia się p. dr. Ludwika Seyfartha adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Surmaczewskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. XXI.
Lwów, dnia 8 września 1912

L. cz. C. III. 269/12 (1) (11503)
E d y k t.

Przeciw Magdalenie ze Szczurów Piko-rowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Kazimierza Szczura pozew o 620 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 26 września 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Wojciecha Pikora w Nienadówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 464/12 (1) (11374)
E d y k t.

Przeciw Maksymowi Magłowskiemu z Radocyn, którego miejsce pobytu jest nieznane i spółn., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Harasyma Wasienko pozew o 570 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Magłowskiego ustanawia się p. adw. dr. Herschdorfera w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kura-nda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 465/12 (1) (11374)
E d y k t.

Przeciw Maksymowi Magłowskiemu z Radocyn, którego miejsce pobytu jest nieznane i spółn., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Harasyma Wasienko pozew o 760 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Magłowskiego ustanawia się p. adw. dr. Herschdorfera w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kura-nda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 606/12 (11498)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Listkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Dawida Trancera z Krosna pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 1 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2 ulica Suchodolska.

Celem strzeżenia praw pozwanej usta-

nawia się p. adw. Józefa Wilusza w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 10 września 1912.

L. cz. C. I. 305/12 (1) (11371)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Jaroszewi z Posady nowowiejskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Mendla Eisenhändlera pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę do tego sądu na dzień 2 października 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Antoniego Jarosza ustanawia się p. adw. dr. Herza w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 25 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 44/12 (2) (11481 2--3)
E d y k t konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pana Róży Wittmann niezarejestrowanej właścicielki salonu mód we Lwowie ul. Kościuszki 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Ozyasa Weissmanna adw. we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24 września 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym c. k. sądzie najdalej do dnia 15 października 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 22 października 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 września 1912.

L. cz. S. 20. 21. 22/12 (1) (11438 2--3)
E d y k t konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku przedsiębiorstwa interesów pieniężnych zarejestrowanego pod firmą „P. Kahane“ w Krakowie, Rynek główny 12, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników Izraela Kahane w Krakowie, ul. Sw. Gertrudy 29, i Benjamina Kahane w Krakowie, ul. Mostowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Leiba Badera adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 25 września 1912 godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia

tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 listopada 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 5 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu, Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 11 września 1912.

L. cz. S. 10/12 (1) (11400 3--3)
E d y k t konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Freidy Fisch żemżnej Distenfeld i masy spadkowej po bl. p. Berlu Diestenfeld w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Jana Hankiewicza w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 20 września 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 21 października 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 22 października 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 6 września 1912.

L. cz. S. 23. 24. 25/12 (1) (11530 1--3)
E d y k t konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Kantor wymiany „Merkur“ Braci Eibenschütz obej-

mującej kantor wymiany i dom informacyjny w Krakowie (Rynek główny 8), jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników, a to Jakóba Eibenschütza i Wilhelma Eibenschütza z Krakowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Izaaka (Ignacego) Landaua adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24 września 1912 o godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 listopada 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 28 listopada 1912 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 września 1912.

L. cz. S. 19/12 (58) (11431)
E d y k t konkursowy.

W konkursie firmy E. Umschweif i Sp. we Lwowie celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, tudzież takich wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 26 września 1912 wyznacza się audyencję na dzień 30 września 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie cywilnym we Lwowie w biurze 18.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. S. 22/12 (44) (11432)
E d y k t konkursowy.

W konkursie Adolfa Grossfelda we Lwowie, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, tudzież takich wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 września 1912 wyznacza się audyencję na dzień 1 października 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie kraj. cywilnym we Lwowie, w biurze 18.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. S. 2/12 (326) (11491)
E d y k t konkursowy.

W konkursie Izraela Lantnera ze Stryja, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, tudzież takich wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 10 października 1912 wyznacza się audyencję na dzień 14 października 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Stryju w biurze Nr. 85.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2 września 1912.

Konkursu.

L. 14.547/IV. (11391 3--3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Rawie ruskiej ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca listopada 1912. Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzeniem ministeryalnym z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku

szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryki urodzenia,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrektora szkoły realnej w Rawie ruskiej, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i. k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 6 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. cz. Prez. 26148 (11486)

Konkurs.

W c. k. Sądzie krajowym we Lwowie będzie jedna, względnie więcej posad radców Sądu krajowego w VII klasie rangi ze systemizowanymi poborami do obsadzenia.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach kolejalnych w Galicji wschodniej opróżnić się mogące wniosą swoje należycie udokumentowane podania do Prezydium Sądu krajowego we Lwowie najdalej do dnia 10 października 1912 r.

Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 12 września 1912.

L. cz. Prez. 26728 (11487)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady podurzędnika ze systemizowanymi poborami w Sądzie powiatowym w Jarosławiu, ewentualnie równorzędnej posady przy innych sądach wschodnio-galicjskich, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 20 października 1912.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tych posad są przepisane w ustępie IV. względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. spraw. Ubiegający się o te posady, jeżeli pozostają w czynnej służbie wojskowej, lub w innej służbie państwowej, mają wnieść swe podania własnoręcznie napisane w drodze służbowej, zaś wszyscy inni kompetenci wprost do Prezydium Sądu krajowego wyższego we Lwowie w terminie wyżej oznaczonym.

Wojskowi kompetenci winni swe podania udokumentować po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. i rozporządzenia ministerialnego z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p.

Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 12 września 1912.

L. cz. 26697 (11488 1—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia posady woźnych, a to: po jednej przy sądzie obwodowym w Stryju i sądzie powiatowym w Ottyni.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same posady przy innych sądach w Galicji wschodniej opróżnić się mogące, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 24 października 1912 do Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady woźnych nadane będą przedewszystkiem wojskowym kandydatom, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 12 września 1912.

L. cz. 6455/12 (11478)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady

zastępcy prokuratora Państwa w VIII klasie rangi we Lwowie ewentualnie przy innej prokuratury Państwa w Galicji wschodniej.

Ubiegający się mają wnieść podania należycie udokumentowane w drodze służbowej do dnia 30 września 1912 do Nadprokuratury Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratura Państwa.
Lwów, dnia 14 września 1912.

Księgi gruntowe.

G. A. Kraków XIV. Czarna wieś (3) (11397)

Obwieszczenie
dotyczące założenia na nowo księgi gruntowej.

Wskutek uchwały Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 17 października 1909 l. cz. Prez. 14132/19 R/9 zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości nastąpić ma założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XIV. Czarna wieś w powiecie sądowym krakowskim.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte, rozpoczynają się w marcu 1913 w Krakowie, ulica Grodzka l. 60 I. piętro, oficyny.

Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzycciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy, oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innymi wyciągami z katastru w biurze komisji w Krakowie, ul. Grodzka l. 60 I. piętro oficyny, wyłożona, a każdy może tam przeglądać powyższe materiały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, nateńczas w razie potrzeby obejmie się dochożeniami równocześnie także odnośne pobożne części składowe.

Kraków, dnia 8 września 1912.

C. k. komisarz dla zakładania
ksiąg gruntowych.

Wyroki prasowe.

L. Pr. HŻ 94/12 (3) (11396)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 38 czasopisma „Ojczyzna” z dnia 15 września 1912 artykuł pod tytułem: „Lud o wykonaniu ustaw” w całości (str. 612 i 613 łam 1, 2) zawiera w swej osnowie znamiona występków z § 300 k. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 13 września 1912.

L. Pr. 172/12 (2) (11230)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś” Nr. 859 z dnia 7 września 1912 w artykule pod tytułem „Polsko-mazepińsko-jewrejskiej sojuz” od początku do słów: „śledzącej sobyte” i od słów: „Eto sobyte” do końca zawiera znamiona występków z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 7 września 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Lwów, dnia 9 września 1912.

L. Pr. III. 92/12 (3) (11280)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 18 czasopisma „Bocian” z dnia 15 września 1912 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

I. „Kłopoty Panny Loli” od słów: „Napomoc Lolusia” do słów: „o kanonizowanie” (str. 2 ł. 3).

II. „Pech” od słów: „Tak jest” do końca (str. 4 ł. 3).

III. „Na linie A—B w całości (str. 5 ł. 2).

IV. „No i cóż” do końca z ryciną (dya-log ostatni str. 7 ł. 2).

V. „Mądre myśli zakatarzonego” od słów: „Do najszlachetniejszych” do słów: „mężczyzn” (str. 8 ł. 3).

VI. „Na tandecie” od słów: „I odrzekła” do końca (str. 9 ł. 1).

VII. „Oj te teściowe” od słów: „Pani Barbara” do słów: „przedtem oglądać” (str. 9 ł. 2).

VIII. „Trykotowa tragedia” w całości (str. 9 ł. 3) zawiera w swej osnowie znamiona występków z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 10 września 1912.

L. cz. Pr. III. 93/12 (3) (11395)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 15—16 czasopisma „Głos nauczycielstwa ludowego” z daty Kraków, dnia 31 sierpnia 1912 ustęp artykułu pod tytułem: „Los nauczycieli ludowych przy wojsku”, a mianowicie:

1. ustęp zaczynający się od słów: „Znamym jest powszechnie” do słów: „...za malum necessarium” włącznie,

2. ustęp od słów: „...Same ćwiczenia wojskowe” do słów: „...pułku obrony krajowej”;

3. ustęp od słów „Zażalenia nauczycieli” do słów: „...przykrem wspomnieniem” zawierają w swej osnowie znamiona występków z §§ 300 u. k. i art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. cz. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 13 września 1912.

L. cz. Pr. 177/12 (2) (11479)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Monitor” Nr. 38 z dnia 15 września 1912 w artykule pod tytułem:

1. „Zbiegowisko klerykałów” od początku do „swe święto”, od „Rezultat kongresu” do „świata przyszłości” od „Na tem się ograniczywszy” do „ale tej najprymitywniejszej” od „A wreszcie pierwszorzędnej” do „w łonie ludzkości” i od „Jak się zjechali” do końca,

2. „Apologia biskupa Chomyszyna” od „Biskup Chomyszyn” do „zupełnie obojętna” i

3. „Walka Dawida z Goliatem” od „Tak to urzędują” do końca zawiera znamiona występków z §§ 303 i 491 u. k. i z art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863 uznał dokonaną w dniu

18 września 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Lwów, dnia 15 września 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 265/12 Stow. III. 156

(11310 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: miasto Nowy Sącz.

Bramienie firmy: „Związek krawców”, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 1 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż na wspólny rachunek, we wspólnym składzie towarów wytwarzanych przez członków w ich własnych poszczególnych i wspólnych warsztatach, jakoteż przyjmowanie i wykonywanie przez członków zamówień w zakresie krawiectwa wchodzących, dalej zakupno surowców i półfabrykatów na wspólny rachunek, oraz innych przyrządów potrzebnych do wykonywania przemysłu krawieckiego.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów, wybranych przez walne zgromadzenie; obecnie wybrani są: Antoni Brudziański, Mateusz Sikora, Stanisław Wójcikiewicz, wszyscy zamieszkalni w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisują się członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia umieszczane będą w „Przeglądzie rękodzielniczym” wychodzącym w Krakowie.

Udziały członków: Udział członka wynosi 250 koron.

Odpowiedzialność członka rozciąga się do 3-krotnej wysokości udziału i to przez przeciąg jednego roku po utracie praw członka.

Data wpisu: 11 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 lipca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU”.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Mediolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Tomasz Sapak

krawiec cywilny i wojskowy

Pierwsza krajowa fabryka
Czapek i czak uniformowych

poleca dla PP. Jednorocznych ochotników

Pracownię krawiecką **Ul. Wałowa 1. 7.**

Zakład uniformowy

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal Szanownej P. T. Publiczności.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul.
Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią **Metelnicka 10.**

„Casino de Paris“.

Wielkomiejski program familijny od 16 do 30 września.

Mlle Lepique, tancerka trans. — Iluzjonista Willi L'hom Maſque. — Mlle B rdeverry, światowa piękność. — Maryska Major, śpiewaczka. — Adolf Wollner, humorysta. — Li-via Beatrice, franc. śpiewaczka. — La belle Leonora, hiszp. tancerka. — Martini Maros, operowy śpiewak. — Marya Grossweber, czeska subretka. — Oyra Oyra, taniec huliganów. Mary Mertens, wied. śpiewaczka i występ 10 innych sił artystycznych.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia w syberyjskiej.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10—, w oprowie kor. 16—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elly Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacz“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowicz „W Wielgiem“; Wincentego Rapańskiego „Hanza“; Adama Kroczyńskiego „Szary Wilk“; Włodęgo Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erokmana Chatrjana „Daniel Rock“; Z. Kązkowskiego „Żydowsy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołdry i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicji hali, parter i I-sze piętro.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20.
przedtem 3-go Maja

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu *petitem* 3 halerzy, tłustym *petitem* 4 halerzy.

Dla małego sierotki zasłużonych pradziadów zdolnego muzyka, pilnego ucznia, chłopca z przyszłością — proszę o pomoc na dalsze kształcenie! — pod adresem Administracji „dla 1863/4“.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy inteligentnej rodzinie. Również mogą być przyjęci student lub paniąka z klas niższych na mieszkanie z całonocnym utrzymaniem. Ulica Snopkowska Nr. 35, II. p. obok Szkoły przemysłowej.

Miód! gęsty 7-50

plynny „rarity“ 8-50, wiśniak, jabłczak stary tylko 4-84 K. (wysprzedaż) za 5 kgr. franco. Korzeniewicz, em. naucz. lwanezany.

Winogrona!!

kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścięte 5 kgr. 3-50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 kgr. 3 kor., miód pszczołowy naturalny 5 kgr. puszką 7-50 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Versecz Nr. 3, Węgry południowe.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?
Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła darmo
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie
Ul. Jagiellońska 1. 3.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Dr. Stanisława Warmskiego PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska 1. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALY**, przyjmują prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych
Agencja dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowskiego**, Lwów, Jagiellońska 3.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników **St. Sokołowskiego**. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy ul. Słowackiego 13 (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz do wynajęcia.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi wzorach. Ceny najniższe (z pełnej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholem, węgierskie, austriackie, francuskie, rosyjskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najniższych poleca handel herbacny, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWOW.

Baczność P. P. Seminarzysty!!



Doskonałe do nauki fachowo i sumiennie wykonane skrzypce ze smyczkiem i torkową ceratą **począwszy od 11 K.** zaś z pięknym futerałem francuskim już od 14 K. można nabyć najkorzystniej tylko w jedynej krajowej fabryce instrumentów z popędem siły elektrycz.

Franciszka Niewczyka

Lwów, Gródecka 2 b i Chorążczyzna 7, — Telefon 1275.

Zdolna kucharka

z dobrymi świadectwami potrzebna na wyjazd do Raguzy Zgłoszenia osobiste od 10—11 rano w Biurze ogłoszeń, Lwów, Jagiellońska 3.